

Gwarancja naszej przyszłości

Wczoraj odbyła się w Katowicach pierwsza narada przodowników pracy przemysłu węglowego. Ruch rozpoczęty przed trzema miesiącami przez tow. **Wincentego Ps.rowskiego**, ogarnął dziś cały kraj. We wszystkich fabrykach i kopalniach rozwija się współzawodnictwo pracy. Tysiączne zastępy robotników biorących w nich udział z największą uwagą przysłuchują się obradom czołowych górników. Przysłuchuje im się cała polska klasa robotnicza, która widzi we współzawodnictwie pracy **najbardziej postępowy ruch naszej epoki.**

Potężny front narodów słowiańskich przeciwstawia się siłom wsteczności Obrady Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Liczna rzesza delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z całej Polski wypełniła w godzinach rannych dnia 18 października wielką salę „Romy” w Warszawie. W pierwszych rzędach zasiadli przedstawiciele władz państwowych oraz organizacji społecznych i politycznych.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej minister Świątkowski powitał przybyłych na Zjazd: wicepremiera **Korzyckiego**, przedstawiciela Wojska Polskiego — gen. Jaroszewicza, radcę ambasady Zw. Radzieckiej — **Jakowlewę**, przedstawiciela Armii Radzieckiej — gen. **Masłowa** oraz innych gości honorowych.

W prezydium Zjazdu obok wyżej wymienionych osób zasiadli m. inn. wiceminister Krukowski, Widywiski i Chajna.

We wspólnym słowie min. Świątkowski stwierdził, iż Towarzystwo skupia już w swoich szeregach szerokie masy społeczeństwa polskiego.

Tow. Przyjaźni organizacja masowa

„Trafiłmy do fabryk i zakładów pracy — mówi min. Świątkowski — pod chłopskie strzechy, trafiłmy do biur, trafiłmy do najszerzych warstw narodu polskiego. Jesteśmy organizacją masową i w pełnym tego słowa znaczeniu ludową”.

Jednym z pierwszych zadań Towarzystwa jest zwycięskie przełamanie wiekowych uprzedzeń, dzielących dotąd oba nasze bratnie narody, jest stopienie lodów niezrozumienia i ignorancji. Mówca wspomina tu rzucone przed minionym wiekiem przez Mickiewicza hasło jedności słowiańskiej, które było podstawą jego Legionu dla walki z reakcją europejską i caratem.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej przemawia wicepremier **Korzycki** który podkreśla osiągnięcia Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w zwalczaniu zastarzałych uprzedzeń i niechęci do naszego społeczeństwa do ZSRR. Działalność Towarzystwa przyczynia się w niemałym stopniu do tego, iż idea zblżenia do ludów Związku Radzieckiego dotarła dziś nawet do najbardziej zacofanych warstw naszego społeczeństwa.

Wiemy, że ZSRR jest naszym przyacielem

„Żołnierz radziecki przepił ziemię polską swą krwią, walczył o jej niepodległość — mówi wicepremier. Groby żołnierzy radzieckich rozsiane na szlaku bojowym do Berlina, nie tylko pokrzyły nasze ziemie, ale przetrwały świadomości społeczeństwa polskiego. To wy rzucacie w te przerażające sęki — zwraca się mówca do delegatów — te złama. które wydają się rodzajem plon. Naród polski dobrze

Wydanie B

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I.

GDANSK, GDYNIA — PONIEDZIAŁEK, 20 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

Nr 124

Krzepnie front demokratyczny na Wybrzeżu

Wyniki wspólnego posiedzenia Kom. Wojewódzkich SD i PPR

Publikujemy dziś wyniki pierwszego na Wybrzeżu wspólnego posiedzenia Komitetów Wojewódzkich Stronnictwa Demokratycznego i Polskiej Partii Robotniczej.

Przebieg obrad udowodnił, jak bardzo na czasie podjęta została inicjatywa zwołania tego wspólnego posiedzenia. W stosunku do obydwu partii, które od zarania niepodległości kroczyły obok siebie w pracy dla państwa, musi być stosowana metoda bezpośredniego dyskusyjnego i uzgodnionego interesujących obie strony zagadnień.

Polska Partia Robotnicza na Wybrzeżu, krocząc w pierwszych szeregach walki z reakcją o utrwalenie demokracji, zarówno podczas głosowania ludowego jak i wyborów sejmowych, czuła obok siebie rytmiczny krok Stronnictwa Demokratycznego. Stwierdzamy, że w całym okresie współpracy, między naszymi partiami nie narastały żadne nieporozumienia, a tym bardziej tarcia.

Nie jątrzył stosunków wzajemnych również stosunek do inicjatywy prywatnej. Bowiem Polska Partia Robotnicza jak wiadomo z wielu publicznych wypowiedzi jej czołowych przedstawicieli, i jak głosi uchwalona na posiedzeniu wspólna deklaracja, jest pożyteczność zdrowej inicjatywy prywatnej, która działając w ramach państwowych planów gospodarczych i nie posługując się nielegalnymi drogami wzbogacenia się kosztem mas pracujących, może spełnić poważne i ko-

rzystne funkcje gospodarcze dla dobra Polski Ludowej. Partia nasza ceni udział licznych kupców i rzemieślników w akcji antyspekulacyjnej, gdyż uważa, że przedstawiciele tych grup społecznych mogą przyczynić się w znacznym stopniu do jej powodzenia. W odpowiedzi na zrozumienie i poparcie, jakie postulaty Stronnictwa Demokratycznego znalazły w Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwo to dało dowód dojrzałości politycznej swoim właściwym stosunkiem do najważniejszego wydarzenia politycznego ostatnich tygodni, jakim jest deklaracja 9 partii marksistowskich i powołanie Biura Informacyjnego w Belgardzie. Stronnictwo Demokratyczne wykazało, że również w obecnym ważnym momencie dla Polski i dla sprawy pokoju międzynarodowego, jego miejsce jest obok naszej partii w szeregach obozu demokratycznego i antyimperialistycznego.

Doświadczenie pierwszego bezpośredniego kontaktu Komitetów Wojewódzkich SD i PPR wskazuje na celowość powtarzania podobnych posiedzeń również i na przyszłość Polska Partia Robotnicza wierzy, że rezultaty tego wspólnego posiedzenia przyczynią się do dalszego wzajemnego zbliżenia obu partii, opartego o wspólną wolę odbudowy kraju oraz o wspólną walkę z reakcją wewnątrz kraju i imperializmem amerykańskim na zewnątrz, w obronie suwerenności naszego narodu i państwa.

1003 km na godzinę Oficjalne uznanie nowego rekordu

PARYŻ, 19.10 (PAP). — Międzynarodowa Federacja Lotnicza uznała oficjalnie światowy rekord szybkości samolotu, ustalony w czerwcu br. przez amerykańskiego lotnika płk. Boyda. Rekord wynosi 1.003 km na godzinę.

Expres międzynarodowy Bałtyk-Bliski Wschód będzie przechodził przez Polskę

PARYŻ, 19.10 (PAP). — Agencja Expres donosi ze Stambułu, iż obradująca tam Europejska konferencja kolejowa, poświęcona rozkładowi jazdy ekspresów międzynarodowych, postanowiła uruchomić od maja 1948 r. pociąg, który będzie nazywał się Bałtyk Orient Expres. Trasa będzie biegła ze Sztokholmu przez Polskę, Czechosłowację, Węgry, Jugosławie, Bułgarię do Stambułu.

Olbrzymi wybuch na Cyprze

PARYŻ, 19.10 (PAP). — Jak podaje agencja France Presse z Cypru, w piątek wieczorem nastąpił olbrzymi wybuch w wielkiej elektrowni w Nikozji, stolicy wyspy.

Natychmiast po wybuchu, płomienie ogarnęły elektrownię rozszerzając się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie zabudowania. Ludność miasta ucieka w popłochu.

Warszawa liczy 552.636 mieszkańców

Według danych Wydziału Ewidencji Ludności na podstawie zameldowań w dniu 1.10. br. — Warszawa liczyła 552.636 osób. Z liczby tej przypada na Warszawę prawobrzeżną (Pragę) 198.260 osób. Kobiety liczyła Warszawa 312.270, mężczyźni 240.366.

Strajk pracowników metro trwa Ramadier chce rozbić jedność francuskich związków zawodowych

PARYŻ, 19.10 (PAP). — W sobotę strajk pracowników metra i autobusów paryskich trwał w dalszym ciągu. Metro jest całkowicie unieruchomione. Na miasto nie wyruszył żaden autobus.

Władze zaniechały próby utrzymania w ruchu paru linii autobusowych, które miały obsługiwać nieliczni tami strajkowie, eskortowani przez policję.

Na masowym wiecu sobotnim, w którym wzięło udział około 25 tysięcy pracowników metra i autobusów, zorganizowanym przez komitet strajkowy, zapadła jednomyślna decyzja kontynuowania strajku aż do czasu całkowitego zaspokojenia postulatów pracowników. Sekretarz generalny CGT na okręg paryski Eugene Henaff ostro krytykował stanowisko rządu Ramadiera, oświadczając, że rząd ten ponosi wyłączną odpowiedzialność za obecny strajk. Zarówno on, jak i inni mówcy potępił próby wyłamywania się z sołidarności robotniczej, podjęte przez niektóre grupy, nie należące do CGT.

PARYŻ, 19.10 (PAP). — Ostatnia doba upłynęła pod znakiem niepoko-

wienia akcji rządowej w kierunku złamania strajku metra i autobusów, który trwa już od tygodnia.

Trzecia porażka rządowa ujawniła się przy próbach zastąpienia metra i stałych linii autobusowych infrowzwaną służbą autokarową.

Kilka autobusów, prowadzonych przez kobiety, chronione przez policję, w pogotowiu bojowym, ukazały się przy Porte Orleans, jednakże ludność odmówiła korzystania z nich.

PARYŻ, 19.10 (PAP). — Sekretarz generalny CGT (Generalna Konfederacja Pracy) Benoit Frachon ogłosił artykuł, w którym ujawnia istnieć nie w łonie rządu francuskiego komórki, mającej na celu rozbić jedność francuskich związków zawodowych przez tworzenie i popieranie tzw. „Związków autonomicznych”, czyli nie należących do CGT.

Frachon podkreśla ponadto znaczenie pobytu w chwili obecnej w Paryżu „szarej eminencji” amerykańskiego Departamentu Stanu, Bullitta, który konferował z premierem Ramadiera. Jak wiadomo Bullitt zapowiedział przed kilku miesiącami wojnę przeciwko CGT.

Wybory we Francji do samorządów miejskich

PARYŻ, 19.10 (PAP). — W dniu dzisiejszym (19 października) w całej Francji odbywają się wybory do samorządów miejskich.

Ordynacja wyborcza przewiduje system proporcjonalny w gminach i miastach, mających ponad 9 tys. mieszkańców.

W miastach powyżej 9 tys. mieszkańców 4 partie — komunistki, socjaliści, MRP i radykałowie wystawiły li-

sty samodzielne. W miastach mających poniżej 9 tys. mieszkańców komunistki w szeregu miejscowości wystawiły listy wspólne z socjalistami.

W Tulonie SFIO idzie do wyborów wspólnie z MRP. Radykałowie są rozproszeni i kandydują na listach poszczególnych ugrupowań politycznych. Partia de Gaulle liczy na skupienie głosów prawicy.

Wybawienie Anglii leży we współpracy z demokratami

Polityka Bevena — przyczyną obecnego kryzysu

LONDYN, 19.10 (PAP). — Angielska partia komunistyczna opublikowała manifest, w którym wzywa brytyjską klasę robotniczą, aby domagała się od rządu zmiany w dotychczasowej polityce i niedopuszczenia do obniżki realnych płac, w momencie, kiedy rząd marnuje pieniądze na cele imperialistyczne. Partia komunistyczna zarzuca rządowi popieranie planów amerykańskich sfer handlowych, zmierzających do podziału świata i przygotowania nowej wojny.

„Zamiast oparcia na trwałych podstawach przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz zawarcia układów handlowych z ZSRR i nowymi demokratami w Europie — głosi manifest — rząd labourystowski przyłącza się do wszystkich napaści, kierowanych przez Stany Zjednoczone na postępowe państwa.

Rząd prowadzi nadal fatalną politykę zagraniczną, której wynikiem w znacznym stopniu jest kryzys i która musi stawić Wielką Brytanię w coraz cięższej sytuacji, uzależniając ją bardziej od Stanów Zjednoczonych i ich planów opanowania świata. Dokonane ostatnio zmiany w rządzie, powołane z zadowoleniem przez torysów, przemysłowców brytyjskich i reakcję amerykańską — podkreśla deklaracja — wzmocniły tylko rząd tych ministrów, którzy popierają próby rozwiązania kryzysu w sposób kapitalistyczny kosztem klasy robotniczej i którzy stanowią poważne niebezpieczeństwo dla ruchu robotniczego. Angielska partia komunistyczna wzywa cały ruch robotniczy do zespolenia swych sił w walce o następujące 7 punktów:

1) Zerwanie sojuszu z podległymi wojennymi z Wall Street,

2) nawiązanie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim,

3) obniżenie kontyngentu armii do 500 tysięcy,

4) zniesienie subsydiów aprowizacyjnych i zacięcie kontroli cen oraz powiększenie obszarów zasiewów, co przyczyni się najlepiej do zaoszczędzenia dolarów,

5) zmuszenie warstw bogatych do płacenia z posiadanych przez nie oszczędności,

6) opracowanie planu gospodarczego w dziedzinie przemysłów kluczowych oraz

7) natychmiastowe upaństwowienie przemysłu stalowego.

Manifest partii komunistycznej oświadcza, że miliony robotników walczących przez 2 ostatnie lata przeciwko polityce, której skutki są obecnie widoczne, winny zdobyć się na największy wysiłek.

Robotnicy brytyjscy — kończy deklaracja — muszą żądać od swych przedstawicieli: w parlamencie, aby walczyli o powyższy program, sformułowany w 7 punktach, na terenie zarówno parlamentu, jak i ugrupowań parlamentarnych partii robotniczych i ruchu spółdzielczego.

Robotnicy niemieccy żądają wywłaszczenia zbrodniarzy wojennych

BERLIN, 10.10 (PAP). — Omawiając sprawę demontażu części fabryk niemieckich w myśl planów anglosaskich, „Berliner Zeitung” krytykuje zwłaszcza zapowiedź, że właściciele fabryk przeznaczonych do demontażu, mają otrzymać odszkodowania.

„Odszkodowania te — pisze dziennik — mają być uiszczone kosztem narodu niemieckiego. Jedynie zbrodniarzy wojenni i aktywiści hitlerowscy nie mają otrzymać odszkodowań. Kto jednak jest zbrodniarzem wojennym? Postępowanie, praktykowane dotychczas w strefach zachodnich dla okreslenia osób, które mają być uznane za zbrodniarzy wojennych i aktywistów hitlerowskich, skłania do uzasadnionej obawy, że naród niemiecki będzie jeszcze musiał płacić odszkodowania tym, którzy wzięli udział w zbroje-

niach i na których ciąży odpowiedzialność za wojnę.

Wywłaszczenie zbrodniarzy wojennych na rzecz narodu niemieckiego jest jednym z naczelnych zadań, jakie musi wysunąć niemiecki lud pracujący z wzięciem do ogłoszenia listy demontażowej”.

Ostrzeżenie

Administracja „Głosu Wybrzeża” ostrzega, że prawo inkasowania należności za prenumeratę mają wyłącznie inkasenci, zaopatrzeni w zaświadczenie wystawione przez RSW „Prasa” w Gdańsku.

Przy wpłacie prenumeraty należy żądać pokwitowania z pieczęcią RSW „Prasa” — Gdańsk. Wszelkie inne potwierdzenia wpłat nie będą uznawane.

Administracja „Głosu Wybrzeża”

Zagadnienia międzynarodowe można rozwiązać tylko przy udziale ZSRR i krajów demokratycznych

„Izwestia” o amerykańskiej polityce nacisku w ONZ

Dalsze losy PKPR

LONDYN, 19.10. (PAP). Brytyjskie ministerstwo pracy w porozumieniu z centralą związków zawodowych, jak również z Konfederacją pracodawców brytyjskich rozpatruje obecnie wniosek przedstawiony mu przez podkomitet wyżej wymienionych organizacji, a zalecających rozwiązanie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia (PKPR) w Anglii.

Ogółem w Anglii przebywa jeszcze około 80 tysięcy żołnierzy polskich. Z liczby tej do Korpusu Przysposobienia zapisało się około 65 tysięcy. Do chwili obecnej Korpus, który został stworzony w celu przysposobienia żołnierzy polskich do pracy cywilnej, zdołał znaleźć zajęcie dla 25 tysięcy żołnierzy. Około 40 tysięcy żołnierzy od chwili zakończenia wojny do dnia dzisiejszego siedzi zupełnie bezczynnie w najrozmaitszych obozach, porzucanych po całej Anglii.

—(C)—

Amerykanie nakazali popełnienie zbrodni

ATENY, 19.10. (Obsl. wł.). — Pod wielkim tytułem „Amerykanie nakazali popełnienie zbrodni” rząd amerykański, gazeta pisze: „Sofolis zrzucił maskę podejmując trzy następujące decyzje:

1. uprawomocnił morderstwo 11 bojowników walki narodowej,
2. wydał dekret, nakładający kaganiec na całą prasę, nie podporządkowaną „demokracji” amerykańskiej,
3. rozciągnął stan wyjątkowy na Attikę i Ateny”.

Polski przemysł wełniany bliski poziomu produkcji przedwojennej

Plan przemysłu wełnianego na wrzesień br. przewidywał zwiększenie produkcji w stosunku do sierpnia br. o 25 proc.

W ramach powszechnego współzawodnictwa pracy Dyrekcja Branżowa Przemysłu Wełnianego opracowała dla fabryk plan produkcyjny obok skali miesięcznej także w skali dziennej. Plan przemysłu wełnianego na wrzesień przewidywał wyprodukowanie 3140.000 m tkanin. Centrala Tekstylna otrzymała 100,8 proc. planu.

„Słuszne” postulaty obronne USA ma uwzględnić układ między Danią i Ameryką

WASZYNGTON, 19.10. (PAP). — Rzecznik Departamentu Stanu zakomunikował, iż rząd amerykański pragnie zawrzeć nowy układ z Danią w sprawie przyszłości Grenlandii.

Układ ten miałby uwzględnić su-

Sukcesy wojsk komunistycznych w Chinach

PARYŻ, 19.10. (PAP). Jak donosi z Nankinu agencja „Central News”, wojska komunistyczne rozpoczęły masowe natarcie na linię kolejową Czang - Czun - Kirin.

W odległości 10 km od Kirin odbyła się pojedynka artylerystyczna. W południowej części Mandżurii odbywa się nowa koncentracja wojsk komunistycznych. Dowódczo rządowe liczy się z natarciem tych wojsk również w tej okolicy. Linia kolejowa Tien - Tsin - Nankin została przecięta.

MOSKWA, 19.10. (PAP). — Dziennik „Izwestia” charakteryzując przebieg głosowania w ONZ nad wnioskiem delegacji polskiej, dotyczącym współpracy międzynarodowej podkreśla, iż propozycja polska, zalecająca korzystanie z mechanizmu ONZ przy rozwiązywaniu ważnych międzynarodowych zagadnień gospodarczych, została utracona przez delegację USA i inne delegacje, popierające plan Marshalla, mimo iż uzyskała ona początkowo większość głosów.

W związku z tym „Izwestia” pisze: „W ten sposób delegacja amerykańska nie dopuściła do powzięcia uchwały, której celem była obrona bezspornych praw ONZ, uchwały, która miała zapobiec pominięciu ONZ przy rozwiązywaniu międzynarodowych zagadnień gospodarczych.

Większość członków komisji, która automatycznie głosowała za wnioskiem jeszcze raz dowiodła, iż posłuch wobec rozkazów amerykańskich jest dla nich ważniejszy niż wierność wobec zasad ONZ”.

Oceniając całokształt dotychczasowych obrad ONZ „Izwestia” stwierdza, iż mimo otwartego i brutalnego nacisku, wywieranego przez Stany Zjednoczone i mimo uległości przedstawicieli poszczególnych krajów, wnioski amerykańskie nie cieszą się poparciem. „Nawet w komisji politycznej — pisze dziennik — gdzie mechanizm głosowania działa gładko, propozycja Stanów Zjednoczonych i ich wasali uzyskuje nieznacznie większość głosów. Polityka brutalnej dyktatury i samowoli nie daje tych wyników, na które liczyli jej amerykańscy twórcy”.

W kołach ONZ, — pisze dziennik — panuje przekonanie, że mechanizm głosowania daje blokowi amerykańskiemu tylko pozorne sukcesy. W kołach tych bowiem zdają sobie sprawę, że blok amerykański nie potrafi poza ścianami gmachu obrad ONZ zrealizować swej formalnej wygranej, opartej na mechanicznej większości głosów, albowiem bez Związku Radzieckiego i bez krajów demokratycznych nie można rozstrzygnąć zagadnień międzynarodowych.

Okrutne zbrodnie faszystów na obszarze Triestu

List słoweńsko-włoskiego związku kobiet

BELGRAD, 19.10. (Obsl. wł.). 16 października Komitet Centralny Frontu Antyfaszystowskiego Kobiet Jugosławii otrzymał list od antyfaszystowskiego słoweńsko-włoskiego związku kobiet wolnego obszaru Triestu, oświadczający, że utworzeniu wolnego obszaru Triestu towarzyszyły okrutne zbrodnie, popełniane przez faszystów, na których opierają się antydemokratyczne partie Triestu. Partie te zorganizowane zostały jeszcze podczas okupacji Triestu przez Anglosasów. Przywódcy tych partii odpowiedzialni są za wszelkie krwawe zajścia, jakie miały miejsce.

Musimy również donieść — czytamy w liście — o nowej zbrodni popełnionej przez bandytów neo-faszystowskich. 13 września w klubie kulturalnym Triestu zamordowana została wystrzałem z rewolweru 11-letnia Milka Bradeć. W kilka dni potem członek antyfaszystowskiej Ligi Kobiet Armida Zobec raniona została odłamkiem bomby. Prosimy was byście powiedzieli wszystkim o tych strasznych zbrodniach. Niech posłużą one jako ostrzeżenie dla wszystkich wdów i matek,

nowanej produkcji wrześniowej. Współzawodnictwo objęło zarówno zespoły robotnicze jak i całe fabryki. Uruchomiono dodatkowo 158 krosów. To stworzyło warunki, aby plan październikowy ustalił na poziomie wyższym o dalsze 180 tys. metrów, co winno dać ogółem 3.300 tys. metrów. Oznaczałoby to w skali rocznej produkcję 40 mil. metr. materiałów, a więc osiągnięcie poziomu wytwórczości przedwojennej.

Katastrofa samolotu pod Kartaginą

PARYŻ, 19.10. (PAP). Zarząd międzynarodowych linii lotniczych, potwierdził wiadomość, iż zdołano jedynie uratować dwie osoby spośród 39 pasażerów i 5 osób załogi z samolotu komunikacyjnego typu „Bristol”, który spadł do morza w pobliżu Kartaginy. W wyniku dotychczasowej akcji ratunkowej, wydłobiono 5 ofiar katastrofy. Samolot zatonął. Przyczyną katastrofy był — jak się przypuszcza — defekt silnika.

ZSRR stoi na straży pokoju

Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(Dokończenie ze strony 1-cj)

Wspominając o pomocy gospodarczej, okazanej nam przez Związek Radziecki, mówca wyraża przekonanie, iż przyniesie nam ona w chwili obecnej jeszcze głębsze niż kiedykolwiek znaczenie.

Tak, jak podczas wojny — oświadcza wicepremier — Związek Radziecki stanowił siłę, która ocaliła świat od zagłady, tak dziś jest potęgą, stojącą na straży światowego pokoju, poszanowania suwerenności i wolności narodów.

Nie jest dla nikogo tajemnicą — ciągnie dalej mówca — że istnieją na świecie siły wsteczne, które chciałyby powtórzyć dzieje ostatniej wojny (okrzyki na sali „hańba”).

Handlarze śmierci i handlarze głodu, właściciele fabryk broni i magnaci monopolów, chcieliby narzucić światu swoje panowanie. Głośno i bezczelnie przemawiają głosy, zapowiadające pierwszeństwo Niemiec w odbudowie.

TYM SIŁOM WSTECZNICTWA PRZECIWDZIAWIA SIĘ POTĘŻNY FRONT NARODÓW MIŁUJĄCYCH WOLNOŚĆ, W KTÓREGO PIERWSZYCH SZEREGACH KROCĄ NARODY SŁOWIAŃSKIE.

Przypominając w przeddzień 30-letniej rocznicy rewolucji październikowej wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego, wicepremier Korzycki życzył dalszej pomyślnej pracy Towarzystwu i wznosił okrzyk na cześć przyjaźni obu narodów oraz Generalissimusa Stalina, powtórzony wielokrotnie przez zgromadzonych delegatów.

W imieniu ambasady Związku Radzieckiego Zjazd witaił radca Jakowlew.

Po przemówieniu radcy Jakowlewa, prezes, min. Świątkowski, odczytał nadesłany do Prezydium Zjazdu list od Prezydenta Rzeczypospolitej, ob-

niech będą one hasłem do zacieśnienia współpracy wszystkich kobiet w jednym bloku sił demokratycznych, co pozwoli zapewnić przyszłość naszym dzieci.

DN. 20/X/1947R.
ukazuje się czasopismo
„KOBIEȚA”
NACZELNY REDAKTOR
Janina Bronewska
KIEROWNICTWO GRAFICZNE
Tadeusz Gronowski

ZSRR stoi na straży pokoju

Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Bolesława Bierut, przyjęty długotrwale i burzliwą owacją.

„Przesyłam gorące pozdrowienia uczestnikom Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Życzę Zjazdowi owocnych obrad nad sprawami pogłębiania i utrwalenia przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Republik Radzieckich. Rozszerzanie współpracy kulturalnej i dzielenie się wzajemnymi osiągnięciami w dziedzinie nauki, wychowanie społeczeństwa obu państw w duchu pomocy wzajemnej we wszystkich dziedzinach życia umysłowego, kulturalnego i gospodarczego — to jedyna i niezwykle cenna dla postępu ogólnoludzkiego forma współpracy międzynarodowej, której wzór dają dziś światu narody słowiańskie. Idę tę niechaj przyjaźni i służy jej Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

(—) BOLESŁAW BIERUT

O braterstwie broni obu naszych narodów mówi następnie w imieniu Wojska Polskiego wiceminister, gen. J. Jaroszewicz. Piętnuje on „kurację dolarową” bestii niemieckiej, przeprowadzaną przez imperialistów.

Gen. Jaroszewicz życzy owocnej pracy Towarzystwu, które kulturywa ideę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Naszym prawdziwym przyjacielem. Zwracając się do delegatów, gen. Jaroszewicz przypomina przejawy złościwości Związku Radzieckiego dla na-

W przededniu strajku robotników przemysłu włoskiego

RZYM, 19.10. (PAP). — Delegaci komunistyczni włoskich związków zawodowych, złożyli wniosek na posiedzeniu centralnego komitetu związków w sprawie strajku robotników i pracowników przemysłowych, na znak protestu przeciwko nie załatwieniu postulatów robotniczych.

Prowadzone przez związki zawodowe rokowania z pracodawcami w sprawie zwalniania nadliczbowych robotników z pracy, nie przyniosły zadowalających wyników. Ponadto rząd odmówił przyznania pracownikom przemysłu żądanych przez nich ubezpieczeń, urlopów itp.

Centralny kom. wyk. związków zawodowych odbył nadzwyczajne posiedzenie zapoznające się ze stanowiskiem delegatów komunistycznych.

Zboże amerykańskie dla „biednych” Niemców

NOWY JORK, 19.10. (PAP). — Zachodnie Niemcy otrzymały największe ze wszystkich krajów przydziały amerykańskiego zboża w ciągu bieżącego roku.

Spółród 13,2 milionów ton zboża eksportowanego z USA, w 10 miesiącach br. — Niemcy otrzymały 3,3 miliona ton, Japonia wraz z Koreą — półtora miliona ton, Włochy i Francja — po 700 tysięcy ton, okupowana przez USA Austria — ponad 400 tysięcy ton.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Opublikowana przez Departament Rolnictwa USA powyższa statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo, nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Togliatti i Longo przedstawicielami włoskiej Partii Komunistycznej do Biura Informacyjnego

RZYM, 19.10. (bsl. wł.). Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti i wice sekretarz tej samej partii Luigi Longo mianowani zostali przedstawicielami komitetu centralnego włoskiej partii komunistycznej do Biura Informacyjnego w Belgradzie.

Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej opublikowało po posiedzeniu, na którym rozpatrzono wyniki konferencji 9 Partii komunistów, w którym oświadcza m. in., że „reakcjonistyczny, a w pierwszym rzędzie partii

Anglosaski plan demontażu nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec

MOSKWA, 19.10. (Obsl. wł.). — Komentarz radia moskiewskiego Mielnikow oświadcza dziś, że anglosaski plan rozbiórki zakładów przemysłowych w Zachodnich Niemczech zmierza z jednej strony do odrodzenia niemieckiego przemysłu wojennego, jako dopełnienia do przemysłu wojennego Stanów Zjednoczonych, z drugiej strony zaś do zniszczenia tych pokojowych gałęzi przemysłu, które mogą konkurować z angielskimi i amerykańskimi towarami na rynkach światowych.

Dokładne rozpatrzenie tego zagadnienia wykazuje, że plan demonta-

Bojownicy o Polskę niepodległą o odezwie biskupów

Stowarzyszenia, działające na terenie Zakładowo Dołnośląskich — Związek Uczestników Walki Zbrojnej, Zw. Więźniów Politycznych, Związek Osadników Wojskowych i Związek Inwalidów Wojennych powzięły następującą uchwałę:

My, byli uczestnicy walk o wolność i demokrację, inwalidzi wojenni i byli więźniowie polityczni, jako przedstawiciele znacznej części społeczeństwa polskiego, którą księża naszych parafii odczytali w dniu 28 września 1947 r.

Odezwa ta potępia w ostrej formie działalność istniejących partii politycznych, które jakoby podważają zasady religii. Odezwa zawiera poza tym ostrą krytykę naszej prasy codziennej, która

Zjednoczenie dwóch partii żydowskiego ruchu robotniczego

Wczoraj w sali teatru Polskiego rozpoczęła swe obrady zjednoczeniowa konferencja dwóch żydowskich partii socjalistycznych Poalej Sjon lewicy i Poalej Sjon (CS).

Komitety centralne obu partii uzgodniły swe stanowiska w podstawowych zagadnieniach programowych i wypracowały wspólny projekt rezolucji.

Projekt rezolucji ustalając postawę nowej zjednoczonej partii w sprawach

dotyczących utworzenia niepodległego państwa socjalistycznego w Palestynie określa stosunek do obozu demokracji w świecie w sposób pozytywny.

Jeśli chodzi o pozycję jaką nowo powstała zjednoczona partia socjalistyczna zamierza zająć wobec podstawowych zagadnień naszego kraju, projekt rezolucji powiada:

Zjednoczona partia bierze czynny udział w odbudowie zniszczonego przez faszizm życia żydowskiego w Polsce, w akcji, zmierzającej do dalszej produktywności ludności żydowskiej i rozwoju kultury narodowej.

Partia stoi na gruncie jednolitego frontu robotniczego w Polsce i w międzynarodowym ruchu robotniczym, będzie zmierzać do dalszej konsolidacji żydowskiego ruchu robotniczego oraz do stworzenia wielkiego, postępowego frontu w Palestynie i na całym świecie.

Partia wita z głęboką wdzięcznością stanowisko Polski demokratycznej i Związku Radzieckiego w sprawie Palestyny, uznając prawo narodu żydowskiego do własnego, niepodległego państwa w Palestynie. Uważa to za historyczny triumf idea „Poalej - Sjonu”.

Konferencji Zjednoczeniowej życzy my pomyślnych obrad.

Charlie Chaplin „szkodliwym” ohywatolem w USA

NOWY JORK, 18.10. (SAP) Komisja Kongresu amerykańskiego, powołana do badania „działalności przeciw Stanom Zjednoczonym”, przystąpi w niedłuktach do śledztwa, celem stwierdzenia, czy istnieją wpływy komunistyczne w Hollywood.

Jednym z oskarżonych jest znakomity reżyser i aktor, Charlie Chaplin.

chrześcijańskich demokratów, będąca służą imperializmu amerykańskiego, któremu chce podporządkować własny kraj, świadomie sabotuje międzynarodową akcję pokojową, prowadzoną przez komunistów”.

Poparłszy całkowicie deklarację 9 Partii komunistów, potępia ohydny i kłamliwą kampanię oraz prowokację prasy reakcyjnej i wyzywa wszystkich obywateli włoskich do poparcia jednolitego zrealizowanej przez partię komunistycznej Europy.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Anglo-amerykański plan demontażu zakładów niemieckich nie ma nic wspólnego z zasadą demilitaryzacji Niemiec.

Mieczysław Popiel

Posel na Sejm RP
Kier. Wydz. Przemysłowego KC PPR

WSPÓŁZAWODNICTWO W WALCE O PLAN

Polska Partia Robotnicza wita przodujących górników

Partia nasza serdecznie wita pierwszą naradę przodujących górników, która odbywa się dziś w Katowicach. Narada ta podsumuje pierwsze doświadczenia ruchu przodujących w od-



budowie "kraju" robotników — ruchu, który zaczyna wchodzić w stadium zorganizowane — stadium współzawodnictwa pracy.

Etapy współzawodnictwa

Poprzedziła to stadium ofiarne praca robotnika, który tuż po wyzwoleniu Ojczyzny, o głodzie i chłdzie, częstokroć gołymi rękoma, jako gospodarz zabezpieczał, odbudowywał i uruchamiał swe zakłady pracy.

Poprzedziła je szturmowa praca przodującej młodzieży.

Przed nami, prawdopodobnie, w niedalekiej przyszłości, widnieć perspektywa powszechnego, nowatorskiego ruchu robotników, techników i inżynierów, którzy wspierali plan techniczny — doskonałość będą metody własnej pracy i organizacji produkcji — zmniejszając będą zużycie materiałów, opał, energię — zmniejszając koszty własne produkcji, zwiększając wykorzystanie maszyn i urządzeń — przyspieszając będą realizację własnych planów produkcji, odbudowy kraju i dobrobytu mas.

Plan techniczny — który da mierniki zużycia materiałów, wykorzystania maszyn itp., który w miejsce szanunkowych dawać będzie mierniki oraz bardziej dokładne — jest dopiero w opracowywaniu. Poziomemu życiowemu pracującym także wymaga jeszcze podniesienia odpowiednio do takiego charakteru ruchu.

Dzisiejszy ruch współzawodnictwa pracy znajduje się w fazie początkowej — pośredniej między powyższymi; często jeszcze przejawia się tylko we wzmocnionym wysiłku, coraz częściej jednak opiera się na kulturze pracy. Kultura organizacji przedsiębiorstwa wywiera tu wpływ decydujący. Toteż głębszy i szerszy zasięg współzawodnictwa możliwy jest w przemyśle węglowym i w innych przodujących a znacznie skromniejszy — w pozostających w tyle (pod względem zaopatrzenia w surowce i stopnia zorganizowania produkcji).

Dziś na czoło współzawodnictwa wybiega się ZAGADNIENIE PLANU PRODUKCJI i związana z nim wydajność pracy pojedynczego robotnika, względnie zespołu (brygady). Pochodnymi są: dyscyplina pracy (zmniejszenie nieobecności i spóźnień), oraz organizacja produkcji (zmniejszenie postojów) i szkolenie kadry.

Jedynie bezpieczeństwo pracy i rzadka — jakoś wyrobów — wychodzą w dotychczasowych umowach poza bezpośredni zakres walki o plan produkcji; są to niezbędne korekty tej walki o plan, wyrażające troskę o człowieka i zapobiegające możliwej tendencji do marnotrawstwa.

Lawina ruszyła...

Współzawodnictwo pracy zrodziło się z troski robotników o Polskę Ludową. Demokratyczne kierownictwo przemysłu tworzyło dlań warunki, w szczególności w postaci premialno-progresywnego systemu płac. Jednak administracja przemysłowa w terenie w początkach nie dostrzegała, względnie nie doceniała przejawów współzawodnictwa u swoich pracowników, a zdarzały się wypadki niechęci, a nawet oporu. Opór także stawali reakcyjne koła, które demokrację ludową przypisywały tendencji, jakimi same kierowały się wobec robotników w Polsce przedwrześniowej. Insynuowały one, że przekroczenie normy wydajności pracy tylko przejściowo wpłynie na zwiększenie zarobku, że zwiększenie ilości obsługiwanych maszyn spowoduje bezrobocie itp.

Opory te zostały złamane. „Argumenty” reakcji okazały się plotkami i insynuacjami. Lawina ruszyła... Dziś niejedna łódzka włókiennica uważa się za pokrzywdzoną jeśli nie otrzymuje większej ilości warsztatów! I nie mogło stać się inaczej — bo kłamstwo ma krótkie nogi, korzyść robotnicy oraz interes narodu, biją w oczy nawet ślepemu.

Ta zgodność interesów robotnika i narodu w akcji współzawodnictwa staje się impulsem dla związków zawodowych, aby stanęły na czele ruchu współzawodnictwa mas pracujących.

aby pokierowały tym ruchem w taki sposób, który pozwoli uniknąć zarówno awantur, przez podejmowanie zobowiązań niedojrzałych na danym terenie, jak i wcięcia się w ogonie ruchu współzawodnictwa jego poszczególnych ogniw.

Należy zdecydowanie walczyć przeciwko jakimkolwiek próbom biurokratycznego reglamentowania i wtłaczania w z góry określone schematy, rozlicznych form współzawodnictwa, wysuniętych przez doświadczenie mas — oczywiście nie wyklucza to orientacyjnych wytycznych.

Należy także przestrzec przed niebezpieczeństwami — przekształcania WSPÓŁZAWODNICTWA, w uroczyste WZAJEMNE NAWOŁYWANIA, DO WSPÓŁZAWODNICTWA ORGANIZACJI BEZ RZECZYWISTEGO UDZIAŁU MAS.

Związki zawodowe winny okazywać poparcie i pomoc inicjatywie robotników, inicjatywie techników i inżynierów, ekonomistów i buchalterów w rozwijaniu współzawodnictwa — nie zmierzając do operatywnego zarządzania fabryką.

Inżynierowie i technicy, mogą i powinni odegrać wielką rolę w ruchu współzawodnictwa pracy na przedsiębiorstwie w oddziale.

Oni bowiem mogą i powinni swymi pracami w zakresie racjonalizacji nie tylko wnieść bezpośredni wkład w osiągnięcia załogi fabrycznej, ale i wytworzyć klimat, sprzyjający racjonalizatorskim poczynaniom robotników oraz pomóc urzeczywistnić ich racjonalizatorskie propozycje.

Oni mogą i powinni pomóc, ujawnić rezerwy sił wytwórczych zakładu, ułatwić załogę opracowanie i zgłoszenie własnego planu, przyspieszającego odbudowę kraju.

Oni wreszcie mogą i powinni pomóc administracji fabrycznej i radzie zakładowej dokonać szeregu wstępnych przygotowań, które dla dobrego zapoczątkowania względnie rozwinięcia akcji współzawodnictwa, mają często-kroć decydujące znaczenie.

Oto główne kierunki udziału inteligencji we współzawodnictwie na obecnym etapie.

Szczególnie ważna jest inicjatywa

samych robotników w dziele organizacji i rozwoju współzawodnictwa.

Nie jest dobrze, jeśli administracja zapomina o tym i próbuje komenderować współzawodnictwem, jak to miało miejsce we włókiennictwie i groziło w przemyśle metalowym i chemicznym, lecz zostało w porę unieszkodliwione przez Ministerstwo. Dobra administracja umie oprzeć się na związku zawodowym, organizacjach młodzieżowych, partiach politycznych — na aktywie robotniczym.

Przygotowania wstępne

Rozpoczynając współzawodnictwo należy w możliwie największym stopniu dokonać następujących wstępnych przygotowań:

1 Usunięcia lokalnych braków w zaopatrywaniu robotników — przez usprawnienie spódnici, stolówki, dowozu robotników do miejsca pracy itp.

2 Usunięcie jaskrawych braków w zaopatrywaniu zakładu w surowce i narzędzia.

3 Wstępne zmniejszenia jaskrawych braków w organizacji produkcji i w rozstawieniu kadry.

4 Rozpracowania planu produkcji na oddziały, majstrów, brygadierów i robotników, oraz rozpracowania do nich ich planów odcinkowych i planu ogólnego.

5 Rozstawienia węzłów kontroli technicznej w decydujących ogniwach procesu technologicznego.

6 Opracowania planu przechodzenia na ulepszoną organizację produkcji, w miarę rozwoju współzawodnictwa (np. przygotowanie nowych roboczych miejsc dla przenoszonych robotników, dostosowanie długości nawiniętej nici do ilości obsługiwanych warsztatów itp.).

7 Doboru współzawodniczących grup lub warunków współzawodnictwa w sposób wyrównujący szanse zwycięstwa we współzawodnictwie oraz ustalenia metod operatywnej kontroli, wykluczającej biurokratyczne podsumowywanie rezultatów albo fałszowanie wyników.

8 Przygotowania opinii robotniczej.

Gdy praca wre

W miarę postępu współzawodnictwa i wzmocnienia tempa, należy:



Młodzi górnicy - przodownicy na swojej kopalni

STRAJK KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W PARYŻU

Pracownicy metra wierzą w swoje siły i siły ludu francuskiego

nasz korespondent
Mieczysław Bibrowski
pisze z Paryża:

autonomicznego związku pracowników sieci podziemnej, uchwaliło porzucenie pracy. Ów związek autonomiczny do CGT nie należy i grupie ludzi, którzy przed kilkoma miesiącami porzucili Centralę Związków Zawodowych.

Sposób myślenia tej grupy najlepiej charakteryzuje okoliczność, że pośród zgłoszonych żądań znalazł się postulat przyjęcia, po powrocie do pracy maszynistów, którzy zostali wydalen pod zarzutem dobrowolnego wyjazdu do Niemiec na roboty w czasie okupacji. Liczy więc ona na pewno w swym łonie oddanych przyjaciół kolaborantów. Istotną intencję polityczną prowodyrów akcji uwidaczniają dwa fakty — naczelną żądanie, którym jest UZNANIE PRZEZ WŁADZE ICH ZWIĄZKU ORAZ FAKT, WYWOŁANIA STRAJKU NA KILKA DNI PRZED WYBORAMI MUNICIPALNYMI.

Przedwyborcza gra

Uznanie przez władzę dzikiego związku przy jednoczesnym zaspokojeniu jego roszczeń zmierzaloby do wywołania w Generalnej Konfederacji Pracy, forticy jednolitego frontu robotniczego. Osiągnięcie tego w przeddzień wyborów miało na celu zachwianie autorytetu organizacji robotniczej, której najbardziej ofiarnymi działaczami są komunisty.

Demaskowanie manewrów tej zdradzieckiej gry nie jest zresztą potrzebne, gdyż jej inicjatorzy uznali za rzecz pożyteczną zdezaszkować się sami.

Po czterech dniach ofiarnych wysiłków maszynistów, należących do CGT, ogół pracowników metra uchwala powszechny strajk w obronie żądań, odrzuconych przez rząd.

Powszechny strajk

Nazajutrz w piątek rozłamowy Związek Maszynistów uchwalił przy stąpienie do pracy i nazajutrz konferuje z rządem podczas gdy przedstawiciele 30-tysięcznej masy strajkujących członków CZGP po przybyciu na naradę zastają drzwi Ministerstwa zamknięte. Intencja rządu wystąpiła w sposób jasny — chodziło przede wszystkim o próbę dokonania wyłomu w CGT — chodziło następnie o przerzucenie na Generalną Konfederację Pracy odpowiedzialności za kontynuowanie strajku w przeddzień niedzielnych wyborów municypalnych, o skompromitowanie jej w oczach milionów wyborców, o skoncentrowaniu na niej uwagi, jako na rzekomo ośrodku zakłócającym spokój i porządek publiczny — o przygotowanie w ten sposób klimatu faszystowskiej awantury.

W tych warunkach nie mógł być dla nikogo niespodzianką wczorajszy artykuł Sekretarza Generalnego CGT Frachona w Humanite, oskarżający otwarcie rząd, o to, że w Prezydium Rad Ministrów istnieje specjalna komórka, która opracowuje metody rozbiicia CGT przy pomocy tworzenia — związków autonomicznych, w oparciu o aparat państwowy!

Artykuł ten przypomina również, że w przededniu deklaracji Ramadiera, jadł kolację z osławionym

1 Doskonałość organizację produkcji i zaopatrywania w kierunku likwidacji postojów, pełnego wykorzystania maszyn i szarmonizowania ich wydajności z wydajnością pracy.

2 Rozwijać inicjatywę racjonalizatorską (poczynając od inżynierów i techników) a w tym celu stosować premiowanie nie tylko wynalazków i technicznych udoskonalień, lecz i propozycji przeniesienia doświadczeń racjonalizatorskich wypróbowanych gdzie indziej, oraz organizować wymianę tych doświadczeń i pomoc robotniczym racjonalizatorom w szczegółowym rozpracowaniu ich pomysłów. Wykorzystać do tego celu narady wytwórcze.

3 Mobilizować rezerwy mocy wytwórczej zakładu w powiązaniu z rozpracowywaniem planu technicznego, celem wyłonienia własnego planu.

4 Organizować pomoc sąsiedzką dla pozostających w tyle oddziałów czy fabryk.

Najcenniejszy jest rozwój współzawodnictwa od dołu, poczynając od indywidualnego współzawodnictwa robotników.

Szybko jednak winno nadążać współzawodnictwo między zakładami, jeśli się pragnie uaktywnić inżynierów i pracowników administracyjnych w kierunku zlikwidowania wąskich miejsc przedsiębiorstwa, tamujących wzrost współzawodnictwa indywidualnego robotników.

Współzawodnictwo zaś międzybranżowe ryzykuje stać się w zarodkowej fazie ruchu nawet szkodliwe, gdyż łatwo może nałożyć na ruch pęta biurokratyzacji, a nawet oddziaływać demobilizująco.

Słuszny wydaje się utrzymywanie, przynajmniej na razie, odrębnych organów i form współzawodnictwa młodzieżowego, umiejętnie powiązanego z ruchem ogólnym.

Płace — nagrody — wyróżnienia

U podstawy należytego rozwoju współzawodnictwa pracy winien leżeć właściwy system pracy, który by każdego wynagradzał według zasług od-

powiednio do zasady rozsądnej progresji. Brak norm wydajności pracy jednak, względnie ich szacunkowy i o rozmaitym napięciu charakter — mocno utrudnia takie rozwiązanie na dzień dzisiejszy. Wzrost funduszu premiowego, równoległy do wzrostu wydajności pracy, doprowadził kiedyś do możliwości wzajemnego uporządkowania norm, premii i płacy zasadniczej.

Obecnie celowe są poważniejsze nagrody pieniężne, mimo, że nie stanowią one najlepszego rozwiązania. Zdarzały się bowiem wypadki, że kopalnie postępujące przez kilka miesięcy naprzód w walce o plan zostają nagłe przecięnięte i pozbawione premii do których się przyzwyczaiły, mimo że utrzymały albo niewiele zwolniły tempo swego podnoszenia się wzwyż. To nie wpływa zachęcająco na załogę.

Takie samo zjawisko zachodzi i przy indywidualnych nagrodach pieniężnych. Czułowym lekarstwem jest zastosowanie ostatnio w górnictwie systemu dzielenia funduszu nagród między zwycięzców i zwyciężonych, proporcjonalnie do ilości punktów z dodatkami pewnej ilości punktów dla zwycięzcy.

Trwałe winno być wyróżnienie przodownika pracy na zakładzie i w życiu społecznym — będące potwierdzeniem tego, że praca stała się w Polsce sprawą czci i honoru człowieka.

Trzeba nam tylko pamiętać o coraz to nowych przodujących swej klasie robotnikach, a zarazem nie zapominać o dawnych. Trzeba o nich pamiętać nie tylko przy święcie takim jak dziś w Katowicach — ale i w innych podniosłych dla narodu chwilach, a także w zbiorowym życiu towarzyskim załogi, czy jakimkolwiek stowarzyszeniu, którego członkiem jest przodownik pracy.

Chcielibyśmy w prasie widzieć nie tylko zestawienie nazwisk i procentów.

Chcielibyśmy widzieć jak w tradzie młodzi i myślący zwycięzcy zwyciężonych rośnie i staje się nam przodownikiem. Jak wraz z innymi robotnikami i inżynierami czy chłopami pracuje społecznie dla Polski Ludowej.

*

Stoimy u kolebki wielkiego ruchu, którego udziałem będzie przechrzcić szalę na rzecz gospodarki demokracji ludowej w jej współzawodnictwie historycznym z gospodarką kapitalistyczną i przyczynić się tą drogą do wzmocnienia obozu pokoju.

Nie może być peperowca, nie może być pepesowca, nie może być nikogo w obozie demokratycznym, kto by nie docenił wężlowego znaczenia ruchu współzawodnictwa pracy, kto by nie stał się na swoim terenie jego inicjatorem i uczestnikiem.

Konkretnie problemy współzawodnictwa pracy winny stać się przedmiotem wspólnych rozważań kół obu partii robotniczych na każdym terenie i znaleźć się pod nieustanną, czujną i wspólną opieką kierownictwa tych kół.

Rozwój współzawodnictwa pracy winien stać się przedmiotem nieustannej troski każdego komitetu partyjnego.

Komitet partyjny winien zabezpieczyć poważną inicjatywę podejmowanego współzawodnictwa, powinien dbać o to, by przebiegowi współzawodnictwa towarzyszyła pełna żywiołowości atmosfera, nie wykluczająca przyjacielskiej krytyki.

Dbając o rozwój przywiązania robotników do swego zakładu pracy, komitet winien zawsze pamiętać o obowiązku pomocy wobec pozostających w tyle.

Obowiązkiem komitetu jest wesprzeć akcję współzawodnictwa przez masową polityczną akcję wychowawczą, prowadzoną zwłaszcza w ramach kulturalno — oświatowej działalności świetlic robotniczych.

Rzecz komitetu partyjnego jest wytworzenie takiej atmosfery w zakładzie pracy, która wykluczałaby tolerancję wobec łamiących złośliwie dyscyplinę pracy.

Członkowie partii stanowiąc winni skład wzorowych brygad pracy, idąc na najtrudniejsze odcinki, podejmując najodpowiedzialniejsze zadania i pociągając swoim przykładem opieszalszych lub niechętnych.

Systematyczne kierownictwo związków zawodowych, wszechstronna pomoc administracji i czujna opieka partii zabezpieczą rozmach i powodzenie współzawodnictwa pracy.

M. Bibrowski

Pod znakiem stronnictw demokratycznych

Wspólne posiedzenie Komitetów Wojewódzkich PPR i SD

W środę dnia 15 października w godzinach wieczornych w lokalu Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku, odbyło się wspólne posiedzenie Komitetów Wojewódzkich Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Demokratycznego. Posiedzenie to miało na celu wyrażenie zgody na wyrażenie tego rodzaju wspólnym posiedzeniem kierownictw wojewódzkich obu tych stronnictw.

Kontrofensywa demokracji

Posiedzenie zainicjował w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego ob. poseł Stefanowski. W serdecznych słowach powitał on przybyłych przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej.

Z kolei ob. Stefanowski przedstawił omówienie aktualnej sytuacji politycznej. Analizując istotę polityki państwa i imperialistycznych mówców doszedł do wniosku, że nasza droga budowania demokracji ludowej w oparciu o porozumienie stronnictw demokratycznych jest słuszną i jedynie ona może zagwarantować niezawisłość narodu polskiego. Omawiając konferencję 9 partii marksistowskich poseł Stefanowski stwierdził, że stanowiła ona zapoczątkowanie kontrofensywy demokracji i postępu przeciwko zagrażającemu światu imperializmowi amerykańskiemu. Podobnie ocenił konferencję 9 partii plenum Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego, które obradowało 10 października w Gdańsku.

Na odcinku inicjatywy prywatnej

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca podkreślił, że aczkolwiek Stronnictwo Demokratyczne nie jest partią marksistowską, tym niemniej

Nad podniesieniem produkcji radzą członkowie partii robotniczych

W stoczni nr 1 odbyła się wspólna odprawa aktywów obu partii robotniczych. W trakcie obrad omawiano aktualne zagadnienia z życia stoczni, w związku z przeprowadzaną ostatnio reorganizacją, polegającą na włączeniu stoczni nr 1 i 2 w jedną całość.

Okazało się, że niektóre działy produkcji stoczniowej miały ostatnio pewien procent godzin nieprodukcyjnych. Aktywniejszy udział w produkcji i roztoczenie nad stanem produkcji i rozchodu materiałów, przeznaczonych na obróbkę mechaniczną.

Miedzy innymi omówiono również bardzo ważną sprawę, jaką jest podniesienie wydajności pracy, przez usprawnienie szwankującego dotychczas systemu akordowego. Najważniejszym zagadnieniem dnia, w pracach stoczni, jest dzisiaj oszczędność gospodarki materiałami. Postanowiono przeto zwrócić na nią szczególną uwagę.

Odnosnie godzin nieprodukcyjnych stwierdzono, że ilość ich jest spowodowana istnieniem sklepu wewnątrz stoczni, który funkcjonuje w czasie pracy. Postanowiono, że będzie on czynny po godzinach służbowych.

W zakończeniu obrad ustalono kalendarz wspólnych narad, poświęconych sprawom gospodarczym. (m)

Z TEATROWIEN

TEATRY

Kameralny „Wybrzeże” — Odynia. Skwer Kociuszki. Czwartek. Sztuka Morozowicz — Szczepkowskiej — „Pauza Nr. 10” o Stowickim, w reżyserii Haliny Gallowej.

REPERTUAR KIN

Gdynia — „Warszawa” — „Kopciuszka”. Grabówek — „Fala” — „Młodość Tomasa Edisona”.

Wrszcz — „Capitol” — „Noc Grudnia”.

Chylonia — Promień — Pięciu Zuchów.

Sopot — Polonia — Złote Wrota.

Gdańsk — Światowit — Młody Jastrząb.

Oliwa — Polonia — Zuch Dziewczyna.

Ślupsk — Polonia — Młodość na lekarstwo.

Koszalin — Polonia — Niewidzialny Detektyw.

Białogard — Bałtyk — Wilki Morskie.

Szczecinek — Wolność — Tryumf młodości.

Wieliczka — Swit — Maria Luisa.

Łeba — Fregata — Rywal jedy Królewskiej Mości.

Kościerzyna — Bałtyk — Bohaterki Państwa.

Tczew — Wisła — Wesoły Pensjonat.

NUMERY TELEFONÓW STRAŻY POŻARNEJ:

Gdańsk — 31-334, 31-338.

Wrszcz — 41-332, 41-333, 42-204.

Orunia — 31-336.

Oliwa — 52-622.

Nowy Port — 42-222.

DZURY APTEK

Gdynia — Orlowo — Apteka Centralna.

Pi. Kaszubski — Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska.

Gdańsk — Apteka pod Słońcem, ul. Garniecka, Apteka Morska.

Wrszcz — Apteka Bałtycka.

Oliwa — Apteka pod Orłem, przy ul. Armii Radzieckiej.

Sopot — Apteka pod Orłem — przy ul. Rokossowskiego.

kierunek jego jest również radykalny. Dążeniem Stronnictwa Demokratycznego jest zbudowanie społeczeństwa bezklasowego. Dotychczas przeprowadzone w Polsce reformy przeobraziły masę, ale ich całkowite nie przeobraziły. Odcinek tzw. inicjatywy prywatnej, na którym wypada działać Stronnictwu Demokratycznemu, nie przeżył tych przeobrażeń i dlatego przedstawia specjalne trudności w pracy politycznej. Zdobycie rzeszy rzemieślników i kupców dla Polski Ludowej jest zadaniem, które Stronnictwo Demokratyczne pragnie spełnić, jest to, jednak praca trudna i godna poparcia ze strony innych partii. Poseł Stefanowski zakończył swoje przemówienie zapewnieniem, że Stronnictwo Demokratyczne trwa na stanowisku konieczności wzmocnienia harmonijnej współpracy stronnictw demokratycznych oraz pogłębienia wzajemnego szacunku i zaufania między nimi.

Werny sojusznik

Pierwszy zabrał głos w dyskusji wojewoda gdański tow. inż. St. Zralek. Nawiązując do stosunków w okresie okupacji tow. Zralek stwierdził, że Stronnictwo Demokratyczne z dwóch teoretycznie możliwych dróg wybrało prawidłową drogę współpracy z innymi partiami dla dobra Polski.

Stronnictwo Demokratyczne było i jest nadal jednym z najwierniejszych sojuszników Polskiej Partii Robotniczej. Mówca przyznaje, że praca Stronnictwa Demokratycznego go zmiężdżającego do pozyskania elementów opornych nie jest łatwa, Polska Partia Robotnicza stwierdza, że pomimo trudności wywiązuje się ono ze swego zadania.

Ob. Kowalski stwierdził, odcisnę polityki gospodarczej obozu demokratycznego, w szczególności na odcinku uzupełnienia środków produkcji, że Stronnictwo Demokratyczne nie ma zastrzeżeń, różnice mogą tylko powstać odcisnę tempa realizacji reform.

PPR popiera uczciwą inicjatywę prywatną

Z kolei zabrał głos sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR tow. St. Januszewski.

Mówca powitał pierwszą naradę obu partii i stwierdził, że tradycje współpracy, Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Demokratycznego sięgają okresu okupacji. Obie partie wspólnie z PPS i SL tworzyły KRN i PKWN oraz realizowały Manifest Lipcowy. Wspólna walka w Referendum i w kampanii wyborczej to kolejny etap wzajemnego zbliżenia. Obie partie na terenie Wybrzeża łączą wspólną pracę nad odbudową i usprawnieniem pracy portów, nad wychowaniem nowych kadr morskich.

Odnosnie sektora prywatnego tow. Januszewski stwierdził, że Polska Partia Robotnicza walczy o likwidację wyższości człowieka przez człowieka, walczy o spekulację podkreśla równocześnie, że w obecnej rzeczywistości polskiej jest miejsce dla uczciwej inicjatywy prywatnej. Polska Partia Robotnicza niejednokrotnie deklaruje swoje poparcie dla sektora prywatnego, biorącego udział w odbudowie i stojącego na sprawiedliwej marze zarobkowej.

Linia podziału

Z kolei tow. Januszewski przedstawił omówienie spraw związanych z konferencją partii marksistowskich i powołaniem Biura Informacyjnego w Belgradzie. Mówca zdementował gre reakcji usiłującej głosić, że Biuro jest reaktywizacją Międzynarodówki Komunistycznej. Polska Partia Robotnicza pozostaje wierna swojej linii politycznej i nie zamierza zmieniać swego postępowania. Polska Partia Robotnicza jest dziś wielką partią, w skład której obok komunistów wchodzi i nie komunistów.

Główna linia podziału na całym świecie i w Polsce przebiega dziś między zwolennikami polityki kapitulacji przed imperializmem amerykańskim, i obrońcami suwerenności swych narodów. Zwolennicy orientacji anglosaskiej w Polsce przechodzą coraz bardziej na antypolskie pozycje.

Tow. Januszewski zakończył swe przemówienie wyrażeniem nadziei, że wspólne posiedzenie Komitetów Wojewódzkich będą praktykowane również i w przyszłości, co przyczyni się do dalszego zbliżenia obu partii demokratycznych.

Po krótkim przemówieniu ob. Januszewskiego — sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego została odczytana i jednomyślnie uchwalona deklaracja.

Deklaracja

Wspólne posiedzenie Komitetów Wojewódzkich Stronnictwa Demokratycznego i Polskiej Partii Robotniczej zacieśnia współpracę obu partii na nowym ważnym etapie walki narodu polskiego o utrwalenie swej wolności, niepodległości i suwerenności, walki wszystkich postępowych sił na świecie o trwały pokój między narodami, przeciwko imperialistycznym kolom anglosaskim, zmierzającym do podporządkowania sobie całego świata, do zburzenia okupowanego krwią i życiem milionów ludzi pokoju, do rozpętania nowej wojny.

Wspólne posiedzenie wzmoże aktywność obu partii w walce z reakcją i w dziele skłpiecia sił demokratycznych w imię rozwoju i trwa

lego bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Komitety Wojewódzkie stwierdza:

Współpraca Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Demokratycznego ma już swoją historię, która slega okresu, gdy jeszcze w mrokach okupacji szła gorączkowa praca zbierania sił narodu dla walki zbrojnej przeciwko okupantom i o Wolną, Demokratyczną Polskę Ludową.

Stronnictwo Demokratyczne i Polska Partia Robotnicza wraz z Polską Partią Socjalistyczną i Stronnictwem Ludowym tworzyły Krajową Radę Narodową, załóżkę nowej władzy ludowej w Polsce.

Obie partie wspólnie budowały zręby państwowości na pierwszym skrawku wolnego kraju, przez czynny udział w PKWN, wspólnie walczyły o realizację zasad Manifestu Lipcowego, wspólnie tworzyły Odrodzone Wojsko Polskie, walczyły o przywrócenie Polsce przastarych Ziemi Piastowskich, wspólnie przeprowadziły w Polsce wielkie reformy społeczne — Reformę Rolną i Unarodowienie Przemysłu, zakładając trwałe fundamenty pod budowę pięknego gmachu Polski Ludowej, Polski trwałej niepodległości i dobrobytu narodu.

Wspólna droga przebyta w Referendum i w wyborach do Sejmu Ustawodawczego była kolejnym wielkim wkładem w dzieło ugruntowania demokracji w Polsce przez rozbicie sił reakcji i utrwalenia władzy ludowej.

Stronnictwo Demokratyczne i Polska Partia Robotnicza wzięły się i wzięły w wielkim wspólnym wysiłku zrealizacji trzyletniego Planu Gospodarczego, odbudowy naszych portów, zwiększenia ich zdolności przeładunkowej, demokratyzacji ich aparatu, wychowania nowych kadr fachowców morskich, zagospodarowania Wybrzeża — budowy potęgi Polski na morzu.

W tym wielkim dziele pracy i walki kroczymy i kroczymy obok budowniczych z Polskiej Partii Robotniczej członkowie Stronnictwa Demokratycznego.

Obie partie wspólnie stworzyły i tworzą będą w Polsce Ludowej warunki dla wszechstronnego rozwoju inteligencji, dla wszechstronnego zastosowania jej zdolności i umiejętności naukowych dla dobra całego narodu.

Polska Partia Robotnicza uważa za słuszną i potrzebne podkreślić w niniejszej deklaracji, iż walczyć o zmieszenie wyższości człowieka przez człowieka, wyciągając odrębną polską drogę rozwoju, walczyć o udzielenie handlu, o sprawiedliwy podział dochodu narodowego, przeciwko przechwytywaniu go przez elementy spekulacyjne — widzi jednocześnie w Polsce Ludowej miejsce dla uczciwej inicjatywy prywatnej.

Kto zna te dzieci? Każda informacja będzie cenna

Na terenie Niemiec odnaleziono dzieci gdańskie, które swoje go czasu wywieźli Niemcy, celem ostatecznej ich germanizacji. Są to: Eryk Lewandowski, ur. 14 stycznia 1937 r. w Gdańsku, Łukaszewski Zygfryd, ur. 18 kwietnia 1936 r. w Gdańsku, Brygida Pacholska, ur. 6 września 1939 r. w Gdańsku, Jerzy Szablinski, ur. 13 sierpnia 1933 r. we Wrszczu, Szablowski Harry, ur. 29 kwietnia 1932 r. w Elblągu i Manfred Tuszyński, ur.

25 lutego 1935 r. w Nowym Porcie.

Dzieci te od 1941 roku do 1942 znajdowały się w Kinder - Welsenshaus Pelonken w Oliwie, na stępie zaś zostały wywiezione do Niemiec. Niemcy celowo zniszczyli dokumenty tych dzieci. Ktośkolwiek wiedząby coś o wywiezionych dzieciach, powinien zgłosić się do Komendy MO miasta Gdańska. Każda informacja może przyczynić się do powrotu polskiego dziecka do kraju. (m)

Dziesiąty dzień procesu katów Stutthofu Psy były lepiej karmione niż ludzie

W dalszym ciągu procesu przeciwko sprawcom ze Stutthofu sąd przesłuchiwał świadków.

Świadek Janusz Sowiński przebywał w obozie od września 1944 r. Do Stutthofu przybył z grupą 2.000 powstańców warszawskich. Więźniowie czekali dwie godziny nago na obozowe ubrania. W międzyczasie SS-mani znęcali się na nimi. Podczas prac w Elblągu świadek spotkał się po raz pierwszy z Nikolajsem. Oskarżony za najdłuższe przewinienia był więźniem. Miedzy innymi pobit dotkliwie kolegę świadka za zabranie zupy z miejsca pracy do obozu. Nikolajsen był ofiarą głodu o futrynę okienką do utraty przytomności. W czasie kąpieli Nikolajsen przytrzymał więźniów na mrozie, wskutek czego 15 osób umarło na zapalenie płuc.

DROGA ŚMIERCI

Franciszek Adamczyk został aresztowany w Gdyni w czasie łapanki w roku 1939. Poprzez Nowy Port, więzienie Westerplatte dostał się w końcu do Stutthofu, gdzie przebywał do kwietnia 1945 r. Świadek opowiada o ewakuacji obozu. Grupa po parę tysięcy osób by

ły wyprowadzane w różnych kierunkach. Więźniom towarzyszyli Meler i Peters. W drodze ofiary bestialstwa hitlerowskiego po trzy dni nie dostawali żadnego jedzenia. Droga prowadziła przez zasypane śnieżem, boczne trakty gdzie bardzo często padali więźniowie ze zmęczenia. SS-mani strzelali do koczujących. O Foth wyraża się świadek jako o krwawej bestii. Przypomina sobie wypadek, jak trzykrotnie zrywające się z ziemi wyznacza Foth osobiste zastrzelił. Oskarżony temu przeczy.

GEŁÓD

Według słów świadka w roku 1943 panował w obozie straszny głód. Na pytanie prokuratora Nikolajsen wyjaśnia, że więźniowie byli wściekle głodni, ponieważ chleb zamieniali na tytoń. Przynajmniej, że podział żywności był niesprawiedliwy. Zapytany Meler odpowiada, że za rozdzielczych o powiadziany był Foth, przez co wszyscy blokowi nienawidzili go. Wypadki śmierci głodowej Meler tłumaczy tym, że więźniowie przeżywali do obozu wyczerpani. Wypadki egzekucji bez wyroków z Berlina mogły mieć miej-

Kronika Wybrzeża

SPRZEDAŻ SPRZĘTU RYBACKIEGO

Celem zaoszczędzenia rybakom czasu, zużycia na przejazd do Gdyni lub Gdańska po sprzęt rybacki Morski Instytut Rybacki utworzył punkty sprzedaży sieci i sprzętu rybackiego w Szczecinie, Świnoujściu, Dziwnowie, Kołobrzegu, Darłowie, Uście, Łebie, Władysławowie i Sławowie. Punkty sprzedaży sieci zostaną wkrótce otwarte również i na prawym brzegu Wisły oraz na Helu.

Ministerstwo Przemysłu, pragnąc przyjąć rybakom z pomocą, na skutek starań Morskiego Instytutu Rybackiego, obniżyło ostatnio ceny sieci o 50 proc. Obniżka stosowana będzie we wszystkich punktach sprzedaży sieci od dnia 20 października br.

WĘGIEL DLA HELU

Na wniosek Gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego Min. Zegluga wystąpiło do Centralnego Urzędu Planowania z wnioskiem o przydział na bieżący sezon zimowy węgla dla ludności rybackiej półwyspu helskiego. Przewiduje się zaopatrzenie w węgiel 637 rodzin rybackich.

RYBACY DUNSCY PRZYBYWAJĄ NA NASZE WODY

Na zimowe pokowy losowi na naszych wodach, przybywają już do portu w Władysławowie kutry duńskie. Do chwili obecnej przybyło do tego portu rybackiego 20 duńskich jednostek, które rozpoczęły połowy.

NOWY SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH

Wyszedł z druku nowy spis abonentów telefonicznych na rok 1947/48. Spis

zawiera wskazówki praktyczne o używaniu aparatów telefonicznych na sieciach automatycznych, przepisy o zakładaniu i korzystaniu z telefonów, spis placówek pocztowo-telekomunikacyjnych wraz ze szkicem okręgu gdańskiego. Właściwy spis abonentów telefonicznych łącznie z uzupełnieniem obejmuje wszystkich uczestników sieci na terenie objętym szkicem i jest ułożony w porządku alfabetycznym według miejscowości i nazwisk abonentów.

Spisy można nabyć w poszczególnych placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych po cenie 250 zł. Abonentom są uprawnieni do nabycia spisu po cenie niższej: 200 zł po jednym egzemplarzu na każdy numer główny telefonu. (w)

„Union” pracuje pełną parą

Port gdański oczekuje w tych dniach przybycia statku z ładunkiem 6.000 ton kopry dla ołejarni „Union”. Po otrzymaniu tego ładunku ołejarnia będzie miała zapewnione zaopatrzenie na 4 miesiące, to jest do marca 1948 r.

Od początku października w ołejarni odbywa się młodzieżowy wysiłek pracy. Jednym z zadań tego wysiłku jest, uzyskanie jak największej wydajności ołejni. Ponieważ praca w ołejarni jest zespołowa i trudno ocenić wydajność pracy poszczególnych uczestników — wyróżnieni zostali: młodzi robotnicy, odznaczający się w pracy pilnością i dokładnością. (o)

Robotnicy dańska pomogą Szczecinowi ...ale muszą gdzieś mieszkać

W związku z nasileniem prac przedawkowych w porcie szczecińskim odczuwa się brak wykwalifikowanych robotników portowych. Tymczasem Gdynia i Gdańsk mają ich nadmiar.

W związku z tym, planowane jest przeniesienie kilkuset robotników portowych z Gdyni — Gdańska do Szczecina. Temu pożytecznemu podziałowi wykwalifikowanych sił roboczych między wszystkie porty na razie stoi na przeszkodzie brak wyremontowanych mieszkań w Szczecinie. Zagadnieniem podziału wykwalifikowanej siły roboczej zajmują się między innymi i Związki Zawodowe. (o)

Lesienne burze uszkodziły sprzęt rybacki

Zwiększenie ilości dni połowów i niezbyt sprzyjające dla nawigacji warunki atmosferyczne we wrześniu, spowodowały dość duże straty w sprzęcie rybackim. Wartość zaginionego lub uszkodzonego sprzętu wyniosła przeszło 3,5 milionów złotych. (w)

Imaszach portu

PRZYGOTOWYWANIE WAGONÓW CHŁODNI DLA RYBOLÓWSTWA. Siośnia nr 3 przygotowuje dla rybolowstwa wagony — lodownię, która będą chłodzona przez zespoły chłodnicze, otrzymywane z dostaw UNRRA. Ogółem otrzymaliśmy 9 takich zespołów. Każdy z nich będzie ochładzał 4 wagony. Wykonano już 12 wagonów — lodowni. Obecnie odbywa się ich przegląd. (o)

44 STATKI W GDYNI. Ruch statków w porcie gdańskim ostatnio znacznie osłabł. Przyczyną przede wszystkim statki po węgle, natomiast brak jest statków z towarami eksportowymi i importowymi. W dniu 17 bm. w Gdyni statki 44 statki, w tej liczbie 4 polskie tawlerki rybackie. (o)

ZBIÓR RZADKICH BANDER

W GDYNI

Najliczniej reprezentowaną w naszych portach banderą jest szwedzka, na ślad za nią bandery norweskie i duńska. Ostatnio częściej pojawiają się w Gdyni bandery włoskie i holenderskie. W dniu 17 bm. po węgle przybył włoski statek „Andaluzja” i holenderski „Hoogland”. Na 44 statkach, które w dn. 17 bm. znajdowały się w porcie gdańskim, powiewały bandery prawie wszystkich morskich krajów europejskich oraz bandery ZSR i USA. (o)

LEBA SIE DOCEKAŁA

Port rybacki w Łebie na skutek zamulenia dna i wraków, tarasujących wyjście był dotychczas całkowicie prawie unieruchomiony. Przeciwnie rybne staly bez snarowa, a wśród rodzin rybackich panowała beznadzieja.

Zarząd ten wkrótce jednak się skończy. W ciągu najbliższego tygodnia udaje się do Łeby pogłębiarka, która nareszcie otworzy ten port dla kłótrw rybackich. (o)

Na punktach etapowych PUR-u stworzono repatriantom jak najlepsze warunki

Łódź melduje ostatnie wyniki współzawodnictwa

W współzawodnictwie „ósemek” na czoło wysunęli się: JÓZEF ISU CZYŃSKI — 166 proc. i HELENA KACZYŃSKA — 164 proc.

Na „czwórkiach”: STEFAN DYBALA — 171,2 proc., ANDRZEJEW-SKA 171,2 proc., STANISŁAW ANDRZEJEWSKI — 170 proc., JANINA NIEPSUJ — 158,3 proc., ANNA JANISZEWSKA — 156 proc., SZCZEPAŃSKA — 163,1 proc., RYBAKOWA — 155 proc. i POLYGOWSKA — 151,3 proc.

Na „dwórkach”: MARIA PRY-CZEK — 182 proc., ZOFIA WALI-SZEK — 177 proc., KONSTAN-CJA PUTOWSKA — 173 proc., JADWIGA FRĄCZKOWSKA — 172 proc., STANISŁAWA STE-PIEN — 168 proc., MARIA KO-SIAK — 168 proc. i KAZIMIERZ BELDOWSKI — 168 proc.

Najlepsze przedki: JÓZEFA GRODZKA — 162 proc. i LEO-KADIA BAGIŃSKA — 149 proc.

Repatriant czy reemigrant wracający do Polski po wieloletniej nieobecności przybywa przede wszystkim na jeden z punktów etapowych. Często wymaga on opieki, skierowania do pracy czy też innej pomocy i od właściwego załatwienia tych ważnych dla repatrianta spraw, może za-leżeć niejednokrotnie, czy da sobie od razu radę na nowym miejscu zamieszkania.

Punkt etapowy w Działdowie, przez który przeszło dotąd ponad 400 tysięcy repatriantów z Zachodu, przyjmuje przede wszystkim trans-porty ze strefy okupacyjnej amerykańskiej w Niemczech, reemigrantów z Francji oraz repatriantów z francuskiej strefy okupacyjnej. Kulminacyj-nym punktem nasilenia ruchu repatriacyjnego w Działdowie był mie-siąc sierpień 1945 r., kiedy to przyje-ło tam ponad 60 tysięcy repatrian-tów. W roku następnym, punkt etapo- wy w Działdowie odwiedził zmarły niedawno Generalny Dyrektor UNRRA Fiorello la Guardia.

Działdowie rozporządza urządze-niami kuchennymi, mogącymi zaopat-rzyć w gorącą strawę całe transpor-ty ludzi. W obszernych lokalach re-jestruje się wszystkich repatriantów i wydaje im tymczasowe dowody osobiste. Inne baraki mieszczą ambu-

latoria, stację opieki nad matką i dzieckiem oraz salę porodową, w któ-rej przyszło już na świat na polskiej ziemi kilkudziesięciu nowych oby-wa-teli Rzeczypospolitej.

Wszystkie budynki punktu etapo-wego są zradiofonizowane. W świetle cy punktu etapowego, powracający do kraju Polak ma do swej dyspozycji najnowsze czasopisma, kilka razy dziennie wyświetlane są w niej fil-my kulturalno - oświatowe. Dla wy-gody repatriantów działają na miejscu specjalna placówka Polskiego Banku Narodowego, wymienniająca obcą wa-lutę, zaś biura pośrednictwa pracy informują nowoprzybyłych o możli-wościach zatrudnienia w posiada-nych przez nich zawodach.

W przyjmowaniu transportów mor-skich wyspecjalizował się inny z 18 punktów etapowych PUR dla re-patriacji z Zachodu, założony w sier-pniu 1945 r. w Szczecinie. Przez długi czas przyjmował on również i ląd-o-we transporty Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, nadchodzące kolumnami samocho-dowymi z Luneburga. W listopadzie 1945 r. ten nowoczesnie wyekwipo-wany punkt etapowy przyjął 85 ty-sięcy repatriantów, co stanowi naj-większą cyfrę, jaką zanotowano kie-dykolwiek na punkcie etapowym dla repatriacji z Zachodu. Ogółem, prze-szło dotąd przez Szczecin ponad 276 tysięcy repatriantów polskich.

Do Gdyni przybyły pierwsze trans-porty repatriacyjne z krajów skan-dynawskich oraz Holandii i Wielkiej Brytanii. Po obstużeniu przeszło 50 tysięcy repatriantów punkt ten zlik-widowano. Zadania jego przejął na-wo otwarty punkt etapowy w Gdań-sku. Jego nowoczesne urządzenia nie-mają sobie równych w całej Polsce. Obecnie do Gdańska przybywają głównie transporty okrętowe ze zde-mobilizowanymi żołnierzami polskimi z Wielkiej Brytanii. Ponad 113 tysięcy repatriantów postawiło po la-tach nieobecności swój pierwszy krok na ojczystej ziemi, właśnie w Gdańsku.

Złodzieje go zrujnowali

Sklep Stanisława Zdunka we ws-t Dalekie, gm. Długosiodło, pow. Os-trów Maz. padł pastwą rabunku. Zło-dzieje zabrali skromny zapas towaru w postaci artykułów żywnościowych, rujnując materialnie ob. Zdunka.

Władze prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.

W małym domku w Poroninie w latach 1912—1914 mieszkał i pracował Włodzimierz Lenin

W latach 1909 — 1914 przebywał w Polsce wódz Rewolucji Rosyj-skiej WŁODZIMIERZ LENIN. Część tego czasu spędził w Poroninie koło Zakopanego, gdzie wraz z żoną Nadzieją Krupską mieskał w domku górali Mostowego.

Tu powstały prace naukowe doty-czące kwestii narodowościowej, które zdecydowały później o za-deklarowaniu przez Rewolucję Ro-syjską, w roku 1917 niepodległo-ści Polski. Niejednokrotnie odby-wały się w Poroninie narady przy-wódców partii — gościł tu rów-nież JÓZEF STALIN.

Z przedmiotów użytkowanych przez Włodzimierza Lenina zacho-

wały się m. in., piękny stół w sty-lu zakopiańskim oraz lampa naf-towa i łóżko.

Spółceństwo miejscowe oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej pragną doprowadzić dom do takiego stanu, w jakim znaj-dował się on przed przebudową, dokonaną przez obecnego właście-

la. M. in. będzie wymieniona kom-strukcja dachu i usunięte szpecą-ce widok później dobudowane bu-dynki gospodarcze.

Wkrótce na domku będzie umie-szczona tablica pamiątkowa z na-pisem: „TU MIESZKAŁ I PRA-COWAŁ W LATACH 1912—1914 WŁODZIMIERZ LENIN”.



Domek w Poroninie koło Zakopanego, w którym mieszkał Wł. Lenin



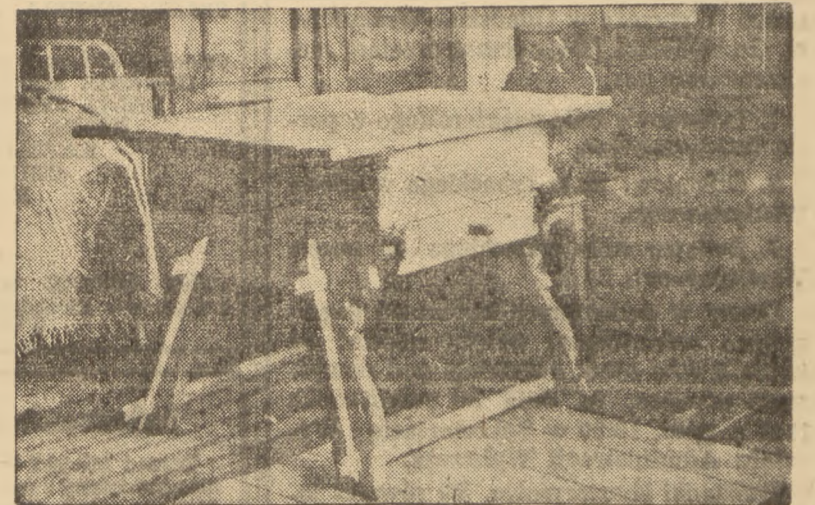
Widok z werandy domku, w którym mieszkał Wł. Lenin

Wystawa Kościuszkowska w Muzeum Wojska Polskiego

W salach Muzeum Wojska Polskie-go nastąpiło otwarcie Wystawy Ko-sciuszkowskiej, zorganizowanej w sto- trzydziestą rocznicę zgonu Naczelnika.

Wystawa obejmuje 342 eksponaty, wśród których znajdują się ciekawe portrety Kościuszki. Zwraca tutaj u-wagę olej pędzla Ryszarda Cos-waya, malowany w 1797 roku w Lon-dynie, o którym mówił Niemcewicz, że jest „podobny, jak żaden”. Dalej znajduje się na wystawie bogaty zbiór rycin, które obrazują Naczelnika w różnych etapach jego życia.

W osobnych gablotkach wystawio-ne są rękopisy Kościuszki, jego odez-wy do Narodu.



Stół w stylu zakopiańskim, przy którym pracował Wł. Lenin

Nafta płynie do naszych portów Oddział morski CPN zaopatruje kraj w paliwa płynne

Ogólna panorama portu nie byłaby kompletna, gdyby spo-sród lasu dźwięgów i innych kon-strukcji technicznych nie wyra-stały pękate zbiorniki paliw płyn-nych.

W porcie gdyńskim czynnych jest siedem zbiorników o pojem-ności 33.334 m³. Poza tym w porcie szczecińskim Oddział CPN rozporządza trzema bazami, o łącznej pojemności 44.000 m³. Czwarta baza, którą otrzymała C.P.N. przy przekazaniu Polsce portu szczecińskiego, zostanie

również w najbliższym czasie u-ruchomiona.

Bazy w porcie szczecińskim, praktycznie biorąc nie odgrywa-ją żadnej roli w imporcie paliw płynnych ze względu na to że transporty przewożone są prze-ważnie wielkimi tankowcami transoceanicznymi, których zanu-rzenie przekracza bardzo często 28 stóp. Baseny oraz wjazd do portu szczecińskiego posiadają natomiast 24 stopy głębokości. Wobec niemożności wykorzysta-nia ośrodka szczecińskiego dla magazynowania paliw płynnych — tym większa rola przypada w udziale portom w Gdańsku i w Gdyni.

Jesteśmy na terenie bazy CPN w Gdańsku. Lewa strona ul. Wi-słanej to jeden olbrzymi skład, ze skomplikowanymi urządzenie-mi pompującymi i kotłowniami, które wytwarzają energią poru-szają pompy i podgrzewają cież-sze smary. Wielkie zbiorniki mo-gące pomieścić olbrzymie ilości paliw płynnych mają jeszcze bar-wę ochronną. Niemcy pomalo-wali je podczas wojny, chcąc u-chronić przed atakami samolo-tów. Nie udało im się to jednak, bo ze 100.000 m³ zbiorników po-zostało około 75 proc.

Oddział Morski CPN rozpoczął pracę w 3 tygodnie po przejęciu portu gdańskiego. W trzy mie-siące później można było przy-jąć ładunki paliw płynnych z A-meryki, które przyszły w ramach dostaw UNRRA, co zaliczyć trze-ba na konto dobrej organizacji pracy i wielkiego wysiłku wszyst-kich robotników, zajętych przy uruchamianiu bazy.

Na terenie bazy trzeciej w No-wym Porcie spotykamy ob. Belę, starszego maszynistę pompow-

go, który jest jednym z pierw-szych pracowników Oddziału Morskiego. Zajęty jest właśnie przepompowywaniem ropy do cystern kolejowych. Opowia-da nam on o tym, jak bez odpo-wiednich narzędzi załoga musia-la w dzień i w nocy pracować, by przygotować zbiorniki pod ładunki amerykańskie.

— Dużo zdrowia kosztowała nas ta robota. Ale jesteśmy za-dowoleni, że żaden ładunek nie odszedł z naszych portów i nie było wypadku przetrzymywania stat-ku ponad termin. Dewizy, które musieliśmy zapłacić przy prze-trzymaniu statku — pozostały w skarbie naszego państwa.

Tymi prostymi słowami ujął on tę ważną dla naszej gospo-darki sprawę...

Slusarz Jasiński opowiada o trudnościach przy naprawianiu zbiorników: „Kiedy przyszedłem do pracy, większość zbiorników była podziurawiona, jak sito. Łatwo było odkryć dziury w ścia-nach, ale trudniej wynaleźć otwór w dnie. Nieraz trzeba było napuszczać ropy do zbiornika, który przeciekał, a którego nie można było nareperować przy naszych skromnych środ-kach i przy potrzebie jak naj-szybszego zmagazynowania pa-liwa. Dopiero te próby uwklocz-niły nam uszkodzenia. Ostatnio jeszcze mieliśmy taką historię z olejem maszynowym. Dopiero teraz, kiedy wiemy, gdzie znaj-duje się otwór, możemy przystą-pić do jego załatwienia”.

Podobnie referuje nam tę spr-awę przewodniczący rady zakła-dowej palacz z zawodu tow. Jó-zef Szukaj. Ponadto opowiada nam on o troskliwości dyrekcji wobec pracowników. Zaopatrze-

nie pracowników w węgiel i zło-miopydy rozwiązuje częściowo ich troskę o byt.

Oglądamy następnie odbudo-waną z ruin kotłownię i porów-nując budynek z jego fotografiami z roku 1945 musimy przy-znać, że zrobiono tu bardzo wie-le pod względem unowocześnie-nia i przystosowania obiektów do aktualnych wymagań. Przy-kro nam bardzo, że nie możemy zobaczyć samej pracy przy wy-ladunku ropy ze statku, ale obja-snia nam tę pracę ślusarz cy-sternowy Sawicki — główna oso-ba przy przeładunkach. Statek, który podpływa do specjalnie przygotowanego pomostu, łączy się ruchomymi rurami ze stałym rurociągiem i przy pomocy pomp zawartość tankowca przechodzi do zbiorników, skąd drugim ru-rociągiem odpływa do pomp przy-bocznych, które z kolei napełnia-ją cysterny kolejowe.

Stąd ropa, nafta i benzyna „rozplywa się” po całej Pol-sce.

St. Marcinkowski

Najlepszy podręcznik rolniczy

Imponująca wystawa Rolnictwo - Ogrodnictwa w Poznaniu budzi coraz większe zainteresowanie publiczności. Wystawa poznańska jest pierwszą tego typu w Polsce od r. 1920. Przed wojenną Wystawą Ogrodnictwa ani rozmiarem, ani bogactwem eksponatów nie może równać się z obecną.

W Poznaniu reprezentowane są wszystkie dziedziny rolnictwa i o-grodnictwa. Specjalnie podkreślono doniosłe zmiany i korzyści, wynikają-ce dla chłopów z nowego oblicza naszego ustroju rolnego i z osiągnięć reformy rolnej.



Ładunek podczas przepompowywania ropy do zbiorników w porcie gdańskim



Tak wyglądała kotłownia w bazie CPN, w Nowym Porcie w roku 1944

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MORSKICH

S-ka z ogr. odp.

GDYNIA, ul. Rybacka Nr 15

**Inżynierskie, Budowa
Nabrzeży i Falochronów
oraz prace Narkowe**

218-B

SPEDRAPID

Spedycyjna Spółka z o.o.

Shipping Agency Ltd.

Adres telegraficzny „Spedrapid“

Gdynia — Gdańsk

ul. Jana z Kolna 2

Szczecin

Plac Żołnierza Polskiego 16

Międzynarodowa spedycja

Specjalność: tranzyt czeski w Czechosłowacji

RAPID

niezależni zasilatelska

spółność s r. o.,

Zila

Prah

210-B

Ogłoszenie o przetargu

Główny Urząd Morski, Wydział Administracji Wybrzeża w Gdańsku—Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 204, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Odbudowę moła pasażerskiego w porcie Władysławowo,
2. Odbudowę moła rybackiego w porcie Władysławowo,
3. Budowę moła rybackiego w porcie Władysławowo.

Oferty w podwójnych kopertach (wewnętrzna zalakowana) należy składać na każdą z w/w robót oddzielnie pod powyższym adresem, do dnia 30 października 1947 r. godz. 10.30 w Sekretariacie Wydziału Administracji Wybrzeża.

Podkłady kosztorysowe, jak również informacje można uzyskać w pokoju Nr 4.

Przetarg odbędzie się dnia 30 października 1947 r. o godz. 11-ej. Wadium ofertowe w wysokości 2% sumy oferowanej należy wpłacić do kasy Urzędu Skarbowego we Wrzeszczu, jako depozyt na rzecz Głównego Urzędu Morskiego, a kwit załączyć do oferty.

Główny Urząd Morski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, podziału robót oraz unieważnienia przetargu.

217-B

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie ewakuacyjne wydane w Alma - Ata na nazwisko Lefter Sara, na którym było dopisane 4 dzieci i jej kartę zameldowania. 133a

UNIEWAŻNIAM Kartę RKK, zaświadczenie repatriacyjne, metrykę urodzenia na nazwisko Grejciun Władysław, Eiblag. 209b

PRZYJMIEMY od zaraz ru tynowanego buchaltera bilansistę z referencjami. Władysław, Eiblag. 209b

Centralny Zarząd PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

Przedsiębiorstwo Państwowe

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W GDAŃSKU

Wrzeszcz, ul. Kościuszki 7/9 — tel. 413-96

skupuje wszelkie skóry surowe, płaci najwyższe ceny, klasyfikuje fachowo.

AGENCYJ:

Eiblag — Banaszek Adam, Rzeźnia Miejska

Kartuzy — Trawicki Józef, Parkowa Nr 4

Kościerzyna — Zamiatowski Zygfryd, Rynek Nr 7

Starogard — Pawelec Adolf, Rzeźnia Miejska

Toszew — Siłkowski Leon, Kaszubska Nr 5

Kwidzyn — Pow. Spółdzielnia Roln. - Handl.

Kwidzyn — Bergmann Paweł, Mazurska Nr 47

Malbork — Rogowski Piotr, Jagiellońska Nr 4

Sztum — Kitowski Józef, Kochanowskiego Nr 2

Słupsk — Baran Ferdynand, ul. Prusa Nr 4

Wejherowo — Jankowski Ignacy, Wałowa Nr 19/21

Lębork — Jankowski Ignacy, Klasztorna Nr 6

Sławno — Gawrzyła Jan, Żymirskiego Nr 9

Bytów — Turzyński Ksawery, Podzamcze Nr 11

Młastko — Turzyński Ksawery, Rzeźnia Miejska

Gdańsk — Trawicki Józef, Hala Targowa.

207B

Centrala Gospodarcza „Solidarność”

Spółdzielnia z o.o. WARSZAWA

ODDZIAŁ NA WYBRZEŻU W SZCZECINIE
SKLEP: GDYNIA, ul. ŚWIEŁOJAŃSKA 55
(narożnik Żwirki i Wigury)

polecia w dużym wyborze:

UBRANIA MĘSKIE

PALTA JESIENNE

PALTA ZIMOWE

KAPELUSZE

OBUWIE

KAPCE

BIEŁIZNIE

TRYKOTAZE

KOŁDRY

CENY NIŻSZE OD WOLNORYNKOWYCH

Członkowie Związków Zawodowych korzystają z 10% rabatu.

201B

Ogłoszenie o przetargu 3/9

Zarząd Miejski w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów piśmienniczych - kancelaryjnych.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 1947 r. w Zarządzie Miejskim pokój nr 3 o godz. 11, gdzie otrzymać można bliższe informacje w godz. 9 — 13.

Oferty składać należy najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.30 w pokoju nr 3 — Wadium 2% oferowanej sumy.

Zarząd Miejski w Gdańsku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu.

212-B

20% zniżki cen

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W WARSZAWIE

Oddział Pomorski w Gdyni ul. Świętojańska 120

zawiadamia:

O OGÓLNEJ OBNIŻCE CEN NA MEBLE

BIUROWE, KOMPLETY MIESZKANIOWE

stolarska budowlana, skrzynie i opakowania

wieloletniego rodzaju, beczki oraz inne wyroby

drzewne produkcji fabryk państwowych.

Tel. 218-29, 216-51.

214B

Polsko - Bałtycka Agencja Okrętowa

Polish Baltic Shipping Agency LTD

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

MAKLERZY OKRĘTOWI —

AGENCI FRACHTOWI

DOSTAWA BUNKRU

Telefon:

Gdańsk, 416-10, 416-11, Gdynia, 215-31, 260-34,

Szczecin, 3272, Ustka, 287.

Centrala: Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Kossaka 3.

Oddziały — GDYNIA, ul. Świętojańska 23

SZCZECIN, ul. Ledochowskiego 20.

USTKA, ul. J. Stalina 67.

KOŁOBRZEG.

179B

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH

„DALMOR”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Gdynia, Hryniewickiego Nr 14

Skrót telegraficzny „DALMOR”

Dyrekcja: 219-22

Telefony: 269-41

273-40

Biuro sprzedaży: 269-34

zakupu. 221-46

Kasa: 214-31

WŁASNA FLOTYLLA DALEKOMORSKA

POŁOWY ŚLEDZI I RYB MORSKICH

na Bałtyku, Morzu Północnym, Atlantyku,

Morzu Barentsa i Morzu Białym.

IMPORT

EKSPORT

219 B

Przetarg nieograniczony

Główny Urząd Morski ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie wyłącznej eksploatacji trzcin na terenach Urzędu od granicy województwa szczecińskiego do granicy ZSRR ogółem około 800 ha w całości lub częściowo na okres do 31 marca 1950 roku.

Trzcinę znajduje się przeważnie na obrzeżach i wódzie Świeżego Zalewu i kanału od jez. Drużno do Świeżego Zalewu oraz Zatoki Puckiej.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem oferowanej ceny za hektar i pożądanego do wydzierżawienia obszaru oraz z załączeniem szkicu sytuacyjnego tego obszaru i kwitu Urzędu Skarbowego we Wrzeszczu na wpłacone wadium w wysokości 2% od całkowitej ofiarowanej sumy do depozytu Głównego Urzędu Morskiego, należy składać w terminie do dnia 6 listopada 1947 r. godz. 10 z napisem: „Oferta na wydzierżawienie eksploatacji trzcin” do Wydziału Administracji Wybrzeża Głównego Urzędu Morskiego Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 204.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

213-B

POLSKO - BAŁTYCKIE

TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE

„POLBALTSPEED”

Gdynia — Gdańsk — Szczecin

211 B

GŁOS SPORTOWY

Drobny wciąż wygrywa Parker przegrywa z Segurą

MEXICO CITY (obsł. wł.).

W dalszym ciągu VI Panamerykańskich Mistrzostw Tenisowych, rozgrywanych w Mexico City, Frank Parker-Pajkowski (USA) poniósł w półfinale porażkę z małym Ekwadorczykiem, Francisco Segurą, przegrywając 3:6, 6:0, 3:6, 7:9.

Najlepszy obecnie w Europie tenisista, Jarosław Drobny, pokonał w drugiej rundzie

Sport w ZSRR

Anokina rzuca 50,20 m oszczepem Bieg Puszkina-Leningrad Nowe rekordy motorowe

MOSKWA, (Obsł. wł.). — Związek Radziecki posiada 2 oszczepników, którzy stanowią najwyższą klasę międzynarodową i w tej chwili nie mają żadnych groźnych konkurentów na świecie. Są to Klauzja Majuczaja i Ludmiła Anokina.

Oprócz nich ZSRR ma wprawdzie jeszcze kilka innych oszczepników, które stanowią czołową klasę na świecie — jednak Majuczaja i Anokina są obecnie poza nawiasem wszelkiej konkurencji.

Niedawno Majuczaja ustanowiła nowy rekord ZSRR, będący równocześnie rekordem świata, rzucając 50,32 m. Po raz pierwszy granica 50 m została przekroczona.

Anokina, była mistrzynią ZSRR i jedyną poważną rywalką nowej mistrzyni, nie dała za wygraną. Rozpoczęła intensywny trening i startując w Leningradzie, w pierwszym meczu piłkarskiego, rzuciła 50,20 m będąc drugą oszczepniczką na świecie, która przekroczyła granicę 50 m.

Dwuletnia rywalizacja tych doskonałych miotaczek dała w rezultacie polepszenie rekordu ZSRR o 2 m. Wszystko zaś wskazuje na to, że nie jest to „ostatnie słowo” rekordzistek radzieckich.

X

Po raz 22 z kolei na trasie Puszkina — Leningrad, długości 30 km, stał rozegrany doroczny bieg, w którym startowało 62 najlepszych długodystansowców ZSRR z Moskwy, Leningradu, Talina, Kurska i Kaługi.

Z góry już można było przewidzieć, że walka o pierwsze miejsce rozstrzygnie się między „asami”: Waninem, Puńko i mistrzem maratonu Gordienko.

Rzeczywiście tak było. Do 18 km prowadził Gordienko, mając za sobą Wanina i Puńko. Na 22 kilometrze Puńko został w tyle o 40 m. Za tymi trzema biegaczami w odległości 800 m biegła dalsza grupa zawodników.

Na 24 kilometrze na czoło wysunął się Wanin, mijając Gordienko. Puńko również minął mistrza maratonu.

Po 26 kilometrach Puńko mijają Wanina i prowadzi bieg. Na ostatnim kilometrze obaj biegacze zwiększają tempo. Wanin ma jednak lepszy finisz i pierwszy wbiega na metę, kończąc bieg w czasie 1 godz. 42 min. Puńko miał czas o 18 sek. gorzej.

Oba te wyniki są nowym rekordem biegu. Poprzedni rekord należał do Golowanowa (Moskwa). Wynosił on 1:43 i był ustanowiony w 1939 r.

Dalsze miejsca w biegu zajęli: 3) Czeburiń (Moskwa) — 1:44:15, 4) Panfierow (Leningrad) — 1:47:14. Gordienko był dopiero siódmym, mając czas 1:48:35.

X

Wszystkie prawie rekordy motocyklowe ZSRR ustanowione są na wspólniej autostradzie Mińsk — Moskwa.

gim półfinale „rewelację USA” Ricardo Gonzalesa 6:8, 6:2, 6:2, 6:3. Finał rozgrywał więc Drobny i Segura. Finał gry pojedynczej kobiet rozgrywał Australijka Bolton i Amerykanka, Prettiss, mistrzyni z roku 1944.

Sukcesy Drobno dowodzą, że jest on rzeczywiście tenisistą, który na świecie światowej znajdzie się w pierwszej pięćce graczy.

Przed kilkoma dniami znowu ustanowiono 2 nowe rekordy, z których jeden przewyższa rekord światowy.

Mianowicie na 43 kilometrze autostrady, pod Moskwą, samochódzik wyścigowy o literze zaledwie 350 cm, tzw. „Gwiazda-2”, konstruacji Peltzera, prowadzony przez kierowcę Ponizkownika, przejechał 1 km z rozbiegu w czasie 22,55 sek., co daje przeciętną szybkość 159,645 km/godz., z uwagi na małą literę, jest to wynik świetny, lepszy od rekordu światowego dla tej kategorii wozów.

Drugi rekord ZSRR ustanowił motocyklista Szumilkin, przejeżdżając 1 km z miejsca na motorze własnej konstrukcji „Kometa-2” w czasie 29,55 sek. Odpowiada to przeciętnej szybkości 121,827 km/godz.

Doskonały również wynik uzyskał Kiryłow (Moskwa), który na motorze o literze 250 cm, przejechał 1 km ze startu lotnego w czasie 24,77 sek., co odpowiada średniej szybkości 145,337 km/godz. Wynik ten jest nowym rekordem okręgowym.

W skrócie

Marcel Cerdan, który ostatnio walczył w Montrealu, w Kanadzie z Bilem Walkerem, wygrywając przez techniczny k.o. i łamiąc przeciwnikowi 2 zębra — nadaremnie stara się o kontrakt z „mistrzami” świata: Graziano i Zale-Zawelskim.

Amerykanom wcale nie spieszy zapoznać się z ciężką ręką Francuza. Mają jeszcze czas a tymczasem... Cerdan starzeje się. Najbliższym przeciwnikiem mistrza Europy będzie debiutujący pięściarz Raadik, z pochodzenia Estończyk.

Kniaźew (ZSRR), młody, 20-letni skoczek radziecki, przekroczył już w skoku o tyczce wysokość 4 m. Jest to wynik już na poziomie klasy europejskiej. Kniaźew zapowiada się świetnie na przyszłość i fachowcy „wróżą” mu granicę 4,50 m.

„Dynamo” moskiewskie wylatuje samolotem 20 bm. do Sztokholmu. Piłkarze radziecki rozegrają w Szwecji kilka meczów z najlepszymi miejscowymi zespołami. Tournée „Dynamo” wywołało ogromne zainteresowanie w całym świecie sportowym. Pierwszy mecz odbędzie się 26 bm. w Sztokholmie.

Śląsk — Warszawa, mecz pięściarski zostanie rozegrany 26 bm. w Radomiu. Skład Warszawy został ustalony następująco: Przybytniewski, Sieradzan, Czortek, Komuda, Błażejowski, Koliński, Archacki i Kotkowski.

Szwecja — Irlandia, międzypaństwowy mecz pięściarski, rozegrany w Sztokholmie, zakończył się zwycięstwem Szwedów w stosunku 12:4.

RICHARD WRIGHT SYNAMERYKI

124)

PRZEKŁAD WANDY MELCER

Ile nocy przesiedziałem bezsenne, próbując rozmaitych dróg, by uświadomić słuchaczom i całemu światu przyczyny i powody, dla których ten murzyński chłopiec siedzi tu pod zarzutem własnowolnie przyznanego morderstwa. Jak zdołałam — zapytywałam sam siebie — rzucić na ekran trzęsącego rozsądkiem obraz, który tyłu gazetarskich artystów zamąciło rozlewiny i ciemnym atramentem? Jakże to ja, świadomy tego, co się dzieje w najtajniejszych zakamarkach umysłu tego chłopca i całej jego rasy, mam złożyć jego los w ręce jurorów — z samego założenia obcych i wrogich, którzy mimo woli podlegają sugestii prasy swego kraju, dawno upewnionej w jego przestępstwach i ustalającej rozmiar kary?

Nie, nie mogłem tego uczynić. Przychodzi więc do Najwyższego Trybunału, odrzucając sąd ławników, przynajmniej się do winy od razu i całkowicie, prosząc w świetle praw naszego Stanu o życie tego chłopca na zasadach, które, jak mniemam, leżą u podstaw naszej cywilizacji.

Idąc za sugestiami pana prokuratora, coś

prostszego dla tego Trybunału jak orzec śmierć. I to byłby koniec całej sprawy. Ale nie byłoby to koniec zbrodni. I dlatego Trybunał musi działać inaczej.

Bywają chwile, Wysoki Trybunał, kiedy rzeczywistość przybiera postać tak kategorię imperatywu moralnego, że niepodobna iść dalej ścieżką łatwych i dostępnych środków. Bywają chwile, kiedy motywy tak się splecają, że oba, i rozum i uczucia, krzyczą nam: stać — i nakazują się skoncentrować zanim pójdziemy dalej.

Tymczasem, w jakiej to atmosferze odbywa się ten proces? Czy obywateli oczekują tylko, by dopełniło się prawo? By kara równa była winie? By ukarać winnego i tylko winnego?

Bynajmniej. Nie ma takiego przesądu, jakiego by tu nie próbowano wprowadzić w grę. Ojcowie miasta zrobili wszystko, co można, by doprowadzić umysły do stanu wrzenia, do takiego stanu, gdzie utrzymać je w ryzach można jedynie przy użyciu siły zbrojnej.

Polowanie na Biggera Thomasa pozwoliło na sterroryzowanie całej ludności murzyńskiej,

dało pole do aresztowania setek komunistów, umożliwiło dokonanie rewizji w biurach związków zawodowych i zarządach partii. W istocie, ten całej prasy, milczenie Kościoła, prześladowania i nienawiść, obudzona wśród ludu zdają się wskazywać na to, że wciągnięto tu w grę inne jeszcze czynniki, prócz uczuć nienawiści i zemsty.

I po cóż to poruszenie i wzburzenie? Czy z powodu morderstw, popełnionych przez Biggera Thomasa? Czy dotąd kochano Murzynów, a znienawidzono ich jedynie z powodu tych zbrodni? Czy związki zawodowe i organizacje robotnicze tylko dlatego zostały poddane rewizji, że jakiś Murzyn popełnił morderstwo? Czy te białe kości, które tu leżą na stole, usprawiedliwiają grozę rozprawy?

Wysoki Trybunał, nikt tu nie ma wątpliwości, że nie o to bynajmniej chodziło. Wszystkie elementy tej zbiorowej hysterii istniały już przed tym zanim ktokolwiek słyszał o Biggerze Thomas. Murzyni, robotnicy i związki zawodowe były znienawidzone tak samo wówczas, jak są znienawidzone dzisiaj.

W tym mieście zdarzały się zbrodnie, które okrucieństwem swym przewyższały popełnioną parę dni temu. Gangsterzy mordowali bezbronnymi i bywali uwalniani, by mordować dalej. Ale nikt z nich nie obudził nienawiści i oburzenia, które temu byłyby równe.

Wysoki Trybunał, tłum nie przyszedł tu z własnego popędu. On działał za czymś dopuszczeniem. Jeszcze tydzień temu wszyscy tu żyli najspokojniej i byłoby tak żyli dalej.

W czym zakresie leżało rozpętanie tej furii?

Wie o tym dobrze pan prokurator, bo obiecał bankierom z Loop, że jeśli zostanie ponownie wybrany, ustąpi demonstracje głodnych błągających o pomoc. Wie o tym Gubernator Stanu, bo obiecał stowarzyszeniu przemysłowców, że użyje wojska przeciw strajkującym robotnikom. Wie o tym burmistrz, bo przyrzekł kupcom, że obniży budżet i nie nałoży na nich nowych podatków, które mogłyby uspokoić masy potrzebujących.

W szale żądań, by tego człowieka szybko osądzić i zabić, tkwi głębokie poczucie winy. W nienawiści i niecierpliwości tłum, który tu czeka za oknem, tkwi przerażenie i groza. Wszyscy oni, zarówno tłum, jak jego podlegawcy, straszący i wystraszeni, przywódcy i ich wasale — wiedzą dokładnie i czują, że życie ich zbudowane jest na historycznej winie wobec mnogich narodów, narodów, z których krwi czerpali swój luksus i swój odpoczynek. Ich poczucie winy dorównywa swą głębią poczuciu winy chłopca, który tutaj siedzi. Strach, nienawiść i poczucie winy, oto klucz do tego dramatu.

Wysoki Trybunał, i dla mnie i dla niego samego radbym tu występować w obronie wyższej, moralnie wartościowszej natury. Czemuż nie mogę powiedzieć, że miłość, ambicja, zadróż, poszukiwanie przygód czy inne jakieś romantyczne uczucie jest przyczyną tych dwóch morderstw? Gdybym uczciwie mógł obdarzyć nieszczerzego aktora tego głośnego dramatu uczuciami wyższej kategorii, zadanie moje byłoby lżejsze, byłbym pewniejszy wyniku.

(d. c. m.)